

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie tańsze

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i „Osadnik” „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgji 4,50 belg., w Holandji 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danji 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am., — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem pod wójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

Na sobotę, 30-go maja 1936 r.

STANISŁAW MIKOŁAJCZYK.

## Święto Ludu Polskiego

Lud całej Polski, zorganizowany w Stronnictwie Ludowym, obchodzi w Zielono Święta swoje Święto Ludowe.

### Święto Pracy i Walki.

Święto, bo ci, których udziałem jest ustawiczna, ciężka, znojna i niewdzięczna praca, rzucili kosy, pługi, widły, odeszli od pastwisk, łąk, zagonów i zaprzestawszy pracy, poszli świętować.

Wschodzące słońce zawsze witało ich w polu — kładąc się do snu czerwień słońca oblewała zgarbione plecy chłopca, pracującego bez wytchnienia.

Dzisiaj — chłopcy całej Polski świętują. Świętują ci — których praca swą żywią cały naród.

Świętują ci — których praca podtrzymuje gmach Państwa.

Świętują ci, których praca ciężka i niewdzięczna, na łonie natury — codzien zagrożona od burz i nawałnic, w ręce Boga-Stwórcy tylko może być oddana, by ten, strzegąc opiekunchem swym okiem pracy — nie zezwolił na zniszczenie jej owoców.

Świętują ci — którym za krwawą pracę nie płaci się godziwej należności — zabiera dorobek, każe głodować i żyć w unізieniu.

Świętują — przerwali pracę — rozprostowali szerokie bary — podnieśli głowy i pytają: Czy zawsze tak będzie i być musi?

Czyż za pracę ciężką — pogardą będą tylko w narodzie karmieni z praw obywatelskich w Państwie wydziedziczeni, wyzyskiem dobijani, niedostatkiem degenerowani?

Podnoszą się dumnie czoła — zaciskają pięści!

### Dość tego!

Zażdamy poszanowania dla naszego stanu chłopskiego.

Zażdamy praw nam przynależnych — godziwej zapłaty za naszą pracę!

Zażdamy oświaty — ziemi — sprawiedliwości społecznej!

Zebrani na Święcie Ludowym chłopcy postanawiają walczyć o swoje ideały.

Nie straszna im walka! Jak tylko sięgnąć wstecz — zawsze walka była codziennym chlebem chłopca. Walczył, gnębiony pańszczyzną — walczył w niewoli u obcych — walczył o byt, mowę i ziemię polską — walczył o granicę Polski i walczył codziennie, gnębiony tyłoma przeciwnościami, jak nikt inny w Polsce — codzien i na każdym kroku.

Nieraz ta walka specjalnie staje się przykrą — jeżeli musi walczyć z tymi, od których raczej o-

piekło i pomoc w wolnej ojczyźnie znajdować powinien.

Nieraz — jego, który tak ukochał kraj i ziemię-matkę, żywicielkę — jego, który reprezentuje trzy czwarte narodu, zwalcza się dlatego, że rzekomo mało jest narodowy.

Częściej jeszcze wytacza się mu walkę, posadzając o bezbożnictwo, masonstwo — tylko dlatego, że głęboko religijny — zapelnia kościoły, nie wystawiając swej pobożności na publiczną licytację, zostając wiernym członkiem Stronnictwa Ludowego.

Czekają chłopcy w Polsce walki ciężkie i trudne.

Walka z systemem, który odebrał mu prawo decyzji o losach Państwa, wysłał z ostatnich pokoleń i rzucił na pożarcie karteli.

Walka z tymi, którzy, zachwyceni hitleryzmem, pragnęliby przsześcić go do Polski.

Walka z tymi, którzy, kusząc zwodnemi obietnicami, chcieliby mu sprawić takie piekło w jakie wepchnęli nieszczęśliwego chłopca rosyjskiego.

Do walki trzeba mieć siłę — karność.

Szeregi muszą być liczne i zwarte.

Chłopcy na Święcie Ludowym w całej Polsce dokonają przeglądu swych sił.

Przegląd musi wykazać siłę i karność.

Tam, gdzie siły są liczne, trzeba utrzymać ich przężność. Braki i luki trzeba uzupełnić.

Na chłopcy, gospodarzu Polski, leży odpowiedzialność za obron-

ność kraju, za przyszłość — za spokój i ład wewnętrzny w chwili, kiedy coraz więcej staje się widocznym, że stają się bezradni ci, którzy dotąd odpychając naród — deklamowali o braniu odpowiedzialności na swoje barki.

Razem więc. Chłopcy całej Polski — Święto Ludowe — Święto Pracy i Walki — przegląd i mobilizacja sił ludowych musi wypadć jaknajlepiej!

Przed nami dni ciężkie i znojne — cel jasny i wzniosły!

Wprost ze Święta pójdziemy do pracy — zakaszemy rękawy — z pracy i walki naszej stworzymy **POLSKĘ LUDOWĄ POLSKĘ WOLNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI!**

WITOLD KULERSKI.

## Po ogniowej próbie

Świętem naszym z ubiegłego roku, zapoczątkowaliśmy niejako nową erę ruchu ludowego. Wkroczywszy w nią, wielu z nas głęboko zastanawiało się nad przyszłością tego ruchu, nad jego widokami rozwoju.

Jak zwykle w takich wypadkach, widzieliśmy w szeregach naszych optymistów, różowo w przyszłość patrzących, jak i pesymistów, którzy przez czarne, zakopcone szkła na świat Boży patrzeli. Nie brakło wśród tych ostatnich i takich, którzy po uchwaleniu konstytucji i ordynacji wyborczej przepowiadali Stronnictwu naszemu kompletną ruinę i upadek.

Twierdzili oni, może nie bez pewnych podstaw logicznych, że z chwilą, gdy lud został politycznie ubezwłasnowolniony, to niezależne stronnictwo musi runąć, gdyż nie będąc w takich warunkach w stanie zapewnić tym masom samodzielnie myślących, niezależnych reprezentantów w ciałach ustawodawczych, w parlamencie, traci swoją podstawę i rację bytu.

Znalazły się takie marne typy, które, bojąc się zawisnąć w powietrzu, zdradziły i sprzedały się, podając za złobem.

Pomylili się.

Stała się rzecz napozór dziwna a w rzeczywistości tak prosta i zrozumiała. Nie to wydrwiwane i ośmieszane stronnictwo straciło znaczenie, lecz sejm, parlament, to zbiorowisko typów bez własnego oblicza — spędzonych z rozkazu

wójtów i starostów. Sejm stracił podstawę i rację bytu, sejm zawisł w powietrzu. Stwierdzali to niejednokrotnie posłańcy.

\*

Czas ten jednak był czasem ogniowej próby dla Stronnictwa. Perfidnie wyrugowane z terenu parlamentarnego, ze zdwojoną siłą rozwinęło działalność swoją w terenie, ograniczając się do przygotowania wsi polskiej do ostatniej decydującej rozgrywki.

Ofiarna praca niezbyt licznej może grupy zaczęła wydawać pożądane owoce.

Stronnictwo nasze, nie subsydiowane przez kapitalistów, jako wrogię ich interesom, z ubogich najuboższe w środki finansowe, ubogie w prasę, zaczęło się gwałtownie rozrastać wszcz, zapewniając sobie zupełną samowystarczalność organizacyjną i gospodarczą. Zwalczane i prześladowane najzacieklej może przez dyktaturę, przez liczne lata rozbite na szereg odłamów, zaczęło zyskiwać na spistości i znaczeniu, urastając w potęgę, której dziś nikt nie śmie lekceważyć lub pomijać w pobieżnym chociaż obrachunku układu wpływów i sił.

Na wsi, wśród najszerszych warstw, zaczęło kielkować zrozumienie ważności spraw politycznych a temsamem i organizacji. Zrozumiano nareszcie że nie pomoże nawet najwzorowsza gospodarka i największy wysiłek na ciasnym odcinku własnej zagrody, jeśli o-

woców tej pracy nie będzie strzegła niezależna i silna, a własna organizacja polityczna.

Organizacja, silna nie bagnętami policyjnemi i strzeleckimi pałkami, lecz wielką liczbą członków i to członków, świadomych swych dążeń i celów, świadomych swych zadań i obowiązków, świadomych swych praw i wartości. Organizacja silna idea, wiara i słusznym, rzeczowym programem.

Ażeby jednak dojść do tego zrozumienia, trzeba było 10-ciu lat najstraszliwszej nędzy, krwawego wyzysku i poniewierania godności ludzkiej, trzeba było morza wylanych łez i krzywdy ludzkiej, a niejednokrotnie nawet krwi i trupów. Trzeba było dziesięciu lat klęski, zwanej sanacją. Brzeście, brzeskich wyborów, Berezy, bandytyzmu społecznego i politycznego huligaństwa, aby wyrosło zrozumienie, że owoce pracy zbiera ten, kto wywiera wpływ decydujący na bieg spraw państwa całego a bez tego staje się tylko budowniczym obcej potęgi, przedmiotem wyzysku i dojną krową dla całej galerii politycznych rzeźmieszków.

Dziś, po upływie okresu tej próby ogniowej, z dumą możemy spoglądać na niezliczone szeregi braci siermiężnej, tłumnie zebranej w dniu Święta Ludowego pod zielonemi sztandarami.

Z dumą stwierdzić możemy, że przetrzymaliśmy próbę ogniową i że wyszliśmy z niej stokroć silniejsi i bogatsi w wiarę i bezwzględność. (Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

(Dokończenie ze strony 1-szej).

na wolę zwycięstwa. Dowiedliśmy, że jesteśmy istotnie organizacją wolną i niezależną, z treści naturalnego życia wiejskiej gromady poczęta, jak to trafnie jeden z pamiętnikarzy w „Pamiętnikach Chłopów“ napisał.

Biada jednak tym, którzy dziś spoczyna, sądząc, że dość już zrobili. To maruderzy ruchu ludowego, maruderzy, osłabiający siłę i spójność organizacyjną, opóźniający zwycięstwo. Bo chociaż już blisko jest dzisiaj nasze zwycięstwo, to pracy nam jednak na długie jeszcze lata starczy.

**NIE WŁADZA JEST NASZYM PRAGNIENIEM I NIE JEJ ZDOBYCIE NASZYM CELEM!**

Bliskie zwycięstwo, to dopiero jeden z etapów naszej walki, to dopiero jeden z pierwszych warunków, które musimy spełnić, aby móc program nasz w życie wprowadzić.

Czekają nas potem jeszcze długie lata żmudnej i wyteźonej pracy nad usunięciem zła, nagromadzonego w tych ostatnich dziesięciu latach, a w pracy tej nie może zabraknąć żadnego z nas.

Nie wolno nam ani dziś, ani później spocząć na laurach i cudów Bożych oczekiwać. Baczmy więc, abyśmy w przyszłym roku ujrzezi szeregi nasze uwielokrotnione, baczmy, aby w każdej chwili wiejskiej znalazła się dobra ludowa gazeta.

**PRZYSZŁOŚĆ NASZA BĘDZIE TAKA, JAKĄ JĄ SOBIE SAMI WYKUJEMY!**

Zapał do pracy, wiara w siebie i własne siły, a wszystko zwyciężymy w walce o prawo, sprawiedliwość i byt, w walce o wielką i potężną Polskę Ludową.

## Nowy cios w politykę gosp. prez. Roosevelta

Najwyższy sąd związkowy Stanów Zjedn. Ameryki Półn. powziął 5 głosami przeciwko 4 decyzję uznającą przyjętą przez kongres w 1934 roku ustawę o upadłościach za niezgodną z konstytucją. Ustawa, która była jednym z elementów programu Roosevelta, mierzyła do oddłużenia gmin, okręgów oraz stanów.

Decyzja trybunału jest ciosem dla polityki gospodarczej prezydenta Roosevelta.

## Manifestacje antywłoskie w Ameryce

W ciągu ostatnich dni doszło w Nowym Yorku do gwałtownych manifestacji antywłoskich, które przybrały we wtorek specjalnie groźne formy. W manifestacjach brali przeważnie udział Murzyni, którzy obwiniali „białych kapitalistów“ o pozostawienie Abisynji własnemu losowi. Po zakończeniu manifestacji kilkuset komunistów usiłowało wtargnąć do dzielnicy włoskiej, aby zdemolować sklepy, będące własnością Włochów. Dwa magazyny włoskie zostały doszczętnie zniszczone przed nadejściem policji, która położyła kres dalszemu rabunkom i grabieżom. W czasie starć z policją kilkunastu manifestantów i paru policjantów odniosło rany.

# Z wojny domowej w Palestynie

Po raz pierwszy w okresie obecnych zaburzeń w Palestynie doszło w piątek dwukrotnie do starcia między żołnierzami angielskimi i Arabami. Pierwsze starcie miało miejsce na drodze z Jaffy do Jerozolimy. W starciu tem trzech żołnierzy batalionu szkockiego zostało ciężko rannych.

Do drugiego starcia doszło w starej dzielnicy Jerozolimy. Grupa Arabów otworzyła z rewolwerów ogień na patrol żołnierzy angielskich. Żołnierze odpowiedzieli strzałami, raniąc ciężko jednego z Arabów.

Władze angielskie zarządziły demonstracyjny lot 4 angielskich samolotów bombardujących nad Jerozolimą. Jednocześnie zakomunikowano przywódców arabskim, że w razie dalszego zaprzestania się sytuacji samoloty zbombardują dzielnice arabską.

## WALKI NIE USTAJĄ.

W sobotę rozruchy w Palestynie rozgorzały na nowo. W ciągu dnia tego doszło w Jerozolimie do starć pomiędzy Arabami a Żydami. Starcia te były wywołane przez Arabów. Wywiązała się strzelanina, w czasie której 4-ech Żydów odniosło rany.

Najostrzejsze rozruchy miały miejsce w Jaffie, gdzie w godzinach południowych kilkanaście osób zostało zabitych. W Haifie na posterunek policji rzucono bombę. Wybuch bomby spowodował zranienie 21 osób. Na pociąg stojący na dworcu w Tel-Awivie dokonano zamachu bombowego. Na targach lewantyńskich podłożono ogień pod kilka pawilonów. Ogień udało się ugasić.

## ARABI WYSADZILI MOST NA JORDANIE.

W piątek sabotażyści arabscy wysadzili w powietrze most na Jordanie w chwili, gdy przejeżdżał

przezeń angielski samochód wojskowy. Samochód wraz z żołnierzami wpadł do wody, cudem jednak żaden z żołnierzy nie odniósł poważniejszych obrażeń.

## NIEUDANY MARSZ NA JEROZOLIMĘ.

Proklamowany przez Arabów marsz na Jerozolimę i Tel Aviv nie udał się, bowiem zewsząd tłumy Arabów rozproszone zostały przez wojska angielskie.

## Co słysząc w Abisynji

Z Addis Abeby donoszą: Wojska włoskie obsadziły obecnie całą prowincję Godzam pomiędzy Addis Abebą a jeziorem Tsana. Generał Starace przybył wraz ze swym sztabem samolotem do Debra Markos, głównego miasta prowincji. Generał Starace był radośnie witany przez miejscową ludność.

## ABISYŃCZYCY WYRAŻAJĄ ULEGŁOŚĆ.

Z Addis Abeby donoszą: Marszałek Graziani wypuścił na wolność 500 jeńców, wziętych do niewoli na froncie południowym i przewiezionych do Harraru. Komentant miasta Dżidżi przyjął przed stawicieli dwóch wielkich szczepów Kabyłów, którzy wyrazili mu uległość, oraz wydali broń. Marszałek Graziani wygłosił przemówienie, w którym zapewnił, że rząd

Aby na przyszłość uniemożliwić tego rodzaju demonstracje, władze angielskie wydały zarządzenie, że Arabom nie wolno bez uzasadnionego powodu opuszczać swych miejscowości. Każdy, kto przytrzyma zostanie w obcym mieście, będzie aresztowany i doraźnie skazany na chłostę. Jednocześnie policja i wojsko otrzymały rozkaz, aby w groźnych sytuacjach bez uprzedzenia robiły użytek z broni palnej.

włoski będzie troszczył się o pokój i dobrobyt ludności, lecz jest zdecydowany przeciwstawić się energicznie wszelkim próbom naruszenia ładu i porządku. W Harrarze złożono dotychczas 3.000 karabinów. W Negelli do władz włoskich zgłosili się przywódcy szczepu Gerra, którzy wyrazili uległość.

## REFORMA FINANSOWA W ABISYNJI.

Rząd włoski zamierza przeprowadzić gruntowną reformę finansową w Abisynji. Obecny pieniądz obiegowy, talar srebrny Marji Teresy, będzie wycofany i zastąpiony przez liry włoskie. W najbliższych dniach nastąpi likwidacja Banku Etjopskiego. Do Addis Abeby wyjeżdża specjalna komisja, złożona z rzeczoznawców finansowych i gospodarczych, która dokona reorganizacji finansów, nowego cesarstwa.

## Negus wyjechał do Londynu

Cesarz abisyński Haile Sellasie, wraz z dwoma synami i córką wyjechał z Jerozolimy do Haify. W Haifie cesarz wraz z dziećmi i świtą wsiadł na pokład krążownika angielskiego „Capotown“ udając się w drogę do Londynu. Cesarz i

wszyscy jadący z nim jadą za abisyńskimi paszportami dyplomatycznymi, bowiem dotychczas jeszcze żadne z państw nie uznało aneksji Abisynji przez Włochy.

W Londynie poselstwo abisyńskie zakupiło dla cesarza na siedzibę piękną willę.

## Abisynja posiada zakonspirowany rząd

W angielskim piśmie „Times“ ufała się list otwarty posła Abisynji dr. Martin'a, który wzywa do popierania rządu abisyńskiego, utworzonego w niezajętej przez Włochów Abisynji zachodniej.

Posel pisał, że ze względów zrozumiałych nie może ujawnić miejsca pobytu tego rządu, ani jego składu, gdyż naraziłby swoich ziomków na bombardowanie i ataki gazowe. Rząd ten — pisał dr. Martin — działa za pośrednictwem cesarza. Komunikacja z rządem tym jest nawiązana.

## Wybory do ciał ustawodawczych w Belgji

W niedzielę odbyły się w Belgji wybory do izby deputowanych, liczącej 202 posłów oraz wybory uzupełniające do senatu, w których na ogólną liczbę 173 senat, wybranych być ma 101. Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 2.653.000, w tem 8.000 kobiet, żon lub matek żołnierzy poległych w wojnie światowej. Ilość kandydatów wynosiła 1674, z czego 550 do senatu.

Przebieg wyborów był bardzo spokojny. Udział w wyborach był

bardzo liczny, co wynika stąd że w Belgji istnieje przymus prawny głosowania.

Według obliczeń, w izbie deputowanych otrzymają: socjalistyczna partja pracy — 70 mandatów, partja katolicka — 63 mandaty, partja liberałów — 23 mandaty, narodowy blok flamandzki — 16 mandatów, nowe stronnictwo chrześc. — 21 mandatów i partja komunistyczna — 9 mandatów. W porównaniu z poprzednią izbą komuniści uzyskali 6 mandatów.

## Z życia politycznego

W poniedziałek, przy obecności około 100 obecnych przedstawicieli rządu, Kościoła, sejmu, senatu, wojskowości, świata nauki, stowarzyszeń i organizacji, odbyło się posiedzenie komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego. Zebrani powołali komisję redakcyjną do opracowania tekstu odezwy do społeczeństwa, w składzie zaproponowanym przez prezesa Rady Ministrów.

\*

Premjer i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Skład-

kowski wydał rozkaz do Policji Państwowej, zabraniający policjantom na służbie salutowania, bowiem wyszukiwanie dygnitarzy wśród przechodniów, czy wśród przejeżdżających, by powitać ich salutowaniem, było uciążliwym obowiązkiem dla policjanta na służbie.

\*

Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko 23 członkom organizacji ukraińskiej oskarżonym o uprawianie antypaństwowej agitacji. Proces potrwa kilka dni.

## Zasądzenie spiskowców estońskich

Trybunał wojskowy w stolicy Estonji, Tallinie, wydał wyrok w procesie 154 byłych kombatanów, oskarżonych o spisek, mający na celu obalenie rządu i obecnego reżimu.

9 oskarżonych skazano na 20 lat ciężkiego więzienia, 20 oskarżonych, m. in. b. ministra wojny gen. Larka i b. szefa sztabu generalnego gen. Toervanda, skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, 87 oskarżonych na kary od 12 do 4 lat ciężkiego więzienia, 31 oskarżonych na kary od 6 miesięcy do 2 lat więzienia, wreszcie 7 oskarżonych, m. in. b. min. spraw zagr. Pusta uniewinniono.

L. GŁODKOWSKI.

# Co jest ważne dla naszej obronności

Utarło już się tak w zwyczaju, że po każdej zmianie rządu, premier rządu następnego, stara się w publicznych wystąpieniach umotywować powody ustąpienia poprzedniego rządu.

Zastosowując się do tego zwyczaju i b. premier Kościółkowski w czasie swego ekspozycji wygłoszonego w sejmie w czasie obrad budżetowych, wyjaśniał że serje rządów każdego z poprzednich premierów miały przed sobą swoje generalne zadania i rządy te po wypełnieniu tych zadań odchodziły, dając miejsce następcom powołanym do wypełnienia coraz to nowych misji.

Wyjaśniał więc, że zadaniem rządów premiera Barła było zlikwidowanie wybujałości przedmówczych, zadaniem rządów pułk. Prystora reorganizacja ubezpieczeń społecznych, zaś zadaniem rządów pułk. Sławka zmiana ustroju Rzeczypospolitej. Zapowiedział również wówczas b. premier Kościółkowski, że zadaniem jego rządu, do którego wszedł inż. Kwiatkowski jako spec od spraw gospodarczych, będzie zrównoważenie budżetu państwowego, walka z przerostami kartelowymi, walka z bezrobociem i aktywizacja życia gospodarczego.

Wyplłynawszy na szerokie wody przedsięwzięć gospodarczych, rychło uzyskano od sejmu pełnomocnictwa, na moc których rząd premiera Kościółkowskiego zaczął pracować. Ale zamiast z jednakową pilnością i ostrością przystąpić do realizowania, każdego z zapowiadanych zadań, ograniczono się tylko do zastosowania najprostszyc i najłatwiejszych pościągnięć — obniżono pensje urzędnicze i podwyższono niektóre podatki i w ten sposób osiągnięto jedno z naczelnych zadań — zrównoważono budżet państwa.

Jeżeli chodzi o dalsze ważne zadania jakie sobie postawił rząd p. Kościółkowskiego, to niestety w tych dziedzinach skończyło się tylko na zapowiedziach. Kartele bano się ruszyć, gdyż jak to na jednym z zebrań powiedział b. min. handlu gen. Górecki, kartele są potrzebne i pożyteczne dla życia gospodarczego, bezrobocie jak szalało tak szaleje, a z uaktywnienia życia gospodarczego pozostały też nici.

I nagle p. Kościółkowski odszedł, a na widownię wyplłynął p. generał Składkowski, ale jak twierdzą gazety prorządowe z inną już

misją. Z misją wzmacniania obronności państwa. Piękna to misja i każdy obywatel chętnie przyłoży swoją rękę do tego wzmacniania obronności. No ale trzeba się zapytać co się stało z ważnymi misjami poprzedniego rządu? Czy walka z bezrobociem nie jest takim samym czynnikiem wzmacniania obronności państwa jak i budowa nowych samolotów, armat i karabinów? Czy serca obywateli przywiązane do państwa nie są potężniejszym pancierzem i murem niż karabiny i armaty?

Czy słabo uzbrojona i odziana armia nasza, ale zato bogata w poświęcenie i ukochanie Ojczyzny nie potrafiła wywalczyć wiekopomnego zwycięstwa w 1920 roku, kiedy to na czele rządu i Rady Obrony

Państwa stał wódz chłopów — Wincenty Witos?

Poświęcenie i przywiązanie do Ojczyzny rzesz chłopskich, robotnika i inteligenta, którzy na zew Prezesa Obrony Państwa, Witos, stanęli w szeregi wojska, wyrównało braki technicznego uzbrojenia i poświęcenie to i przywiązanie stworzyło „Cud nad Wisłą”.

Trudności natury gospodarczej, jakie obecnie stoja przed narodem, są wielkie. Są tak wielkie, że rząd sam staje wobec nich bezsilny.

Szalejące bezrobocie w miastach, i jeszcze większe na wsi, zaślew analfabetyzmu, beznadziejność sytuacji młodych pokoleń, które napróżno szukają miejsca dla siebie, wzrost wrogiej propagandy,

gwałtowne zbrojenia się państw innych, a w szczególności naszych sąsiadów, chmury troski nasuwają na czoło każdego obywatela, dbałego o państwo.

Wszystkie te momenty są jednakowo ważne dla sprawy naszej obronności i wszystkie one wołają o jaknajszybsze rozwiązanie.

Obecny premier w przemówieniu, wygłoszonym na zjeździe Koła Piątaków, oświadczył, że stanowisko swoje objął z rozkazu i że idzie na patrol do walki z trudnościami. Ale tak jak w 1920 r. nie patrol, nie dywizja, nie armia poszczególne, ale cała silnie zespolona ze społeczeństwem Armia Polska, dokonała wiekopomnej wygranej w walce orężnej, tak teraz tylko całe zespolone, nie dzielone na elitę i zapomnianego szarego obywatela społeczeństwo, może skutecznie stawić czoło trudnościom gospodarczym.

## Drodzy Czytelnicy!

W najbliższym czasie, bo z początkiem miesiąca czerwca, dodamy prenumeratom naszym

**bezpłatnie II-gi tomik książki**

### „Praktyczny Lekarz Domowy”

Obiecaliśmy Wam, Drodzy Czytelnicy dołączyć do Gazety „Lekarza Domowego” już w m. c. maju rb., jednakże ze względu na bardzo wielkie trudności techniczne, na jakie napotykamy przy druku „Lekarza domowego” oraz ze względu na ogromny nakład kosztów, pracy i czasu, którego wymaga szczególnie kolorowy zielnik, mimo największych wysiłków i najlepszych chęci, zmuszeni jesteśmy opóźnić termin wysyłki „Lekarza domowego”.

Przygotowujemy „Lekarza domowego” z jaknajwiększą starannością pragnąc, by był on nie tylko w treści korzystnym, lecz i wygląd miał miły dla oka. Dzisiaj możemy podzielić się z Wami wiadomością, że II. tomik „Lekarza Domowego” będzie wspaniały.

Z pierwszego tomiku już stwierdzić mogli nasi Czytelnicy pożyteczność tej książki. To też zewsząd otrzymaliśmy podziękowania i słowa uznania za opracowanie jej, a ponieważ tomik następny, który nasi Czytelnicy otrzymają niebawem bezpłatnie, zawierać będzie opis chorób i sposobów ich leczenia oraz kolorowy zielnik ziół leczniczych, przeto ważnem jest, aby każdy zawczasu opłacił abonament „Gazety Grudziądzkiej” na miesiąc czerwiec rb.

II-gi tomik „Praktycznego Lekarza Domowego” otrzymają bowiem tylko ci, którzy przedtem opłacą prenumeratę za miesiąc czerwiec rb. Dlatego prosimy nie zwlekać z przekazaniem pieniędzy, lecz skutecznie opłacić Gazety jaknajprędzej.

**WYDANIE DROŻSZE** „Gazety Grudziądzkiej” kosztuje wraz z wszystkimi bezpłatnymi dodatkami w przesyłce opaskowej kw. artalnie — 3,90 zł.

**WYDANIE TAŃSZE** „Gazety Grudziądzkiej” kosztuje 2,70 zł. kwartalnie.

**TYGODNIK** „Gazety Grudziądzkiej” kosztuje 1,20 kwartalnie.

Prenumeratę zamawiać można u listonoszy, w Urzędach Pocztowych lub wprost w naszej administracji w Grudziądzu.

„Praktycznego lekarza domowego” do Tygodnika „Gazety Grudziądzkiej” — NIE dodajemy. Prenumeratę za „Gazetę Grudziądzką” można uścić za pomocą niżej wydrukowanego przekazu rozrachunkowego.

W tym celu należy wyciąć poniższy blankiet nożyczkami, wpisać sumę, którą się przekazuje, **SWOJE IMIĘ, NAZWISKO I ADRES**, a także na 2-iej stronie **WYDANIE**, które mamy wysyłać. Blankiet razem z pieniędzmi należy następnie wręczyć na poczcie, gdzie wydadzą pokwitowanie odbioru pieniędzy.

Tu wyciąć!

<p>Na zł. _____ gr. _____</p> <p>Imię, nazwisko i adres wpracującego:</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>	<p><b>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</b></p> <p>Na zł. _____ gr. _____</p> <p>złote słowami:</p> <p>_____</p> <p>_____ gr. _____</p> <p>Odbiorca: _____</p> <p><b>Zakłady Graficzne i Wydawnicze</b></p> <p><b>Wiktora Kulerskiego</b></p> <p>Poczta: <b>Grudziądz</b></p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>	<p><b>DOWÓD NADESLANIA</b></p> <p>PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. _____ gr. _____</p> <p>Odbiorca: _____</p> <p><b>Zakłady Graficzne</b></p> <p><b>i Wydawnicze</b></p> <p><b>Wiktora Kulerskiego</b></p> <p><b>w Grudziądzu</b></p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>
<p>Dzień wpłaty</p> <p>_____</p>	<p>Nr. wpłaty _____</p> <p>Dzień wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p> <p>Stempel okręgu _____</p>	<p>Nr. wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>

**PRENUMERUJ CIE**

**I ROZPOWSZECZNIJ CIE**

**„GAZETĘ GRUDZIĄDZKĄ”**

# Reforma rolna - to interes Państwa i Narodu

Zagadnienie reformy rolnej nie jest i nie może być traktowane jako czynnik agitacyjny, dla przyciągnięcia członków.

Dla Stronnictwa Ludowego nie to jest rzeczą najważniejszą, czy Wojciech lub Bartłomiej, zapisani członkowie S. L. dostaną kawałek gruntu przy parcelacji, lecz to, ILE ZIEMI WOGÓLE PRZEJDZIE W RĘCE TYCH, KTÓRZY NA NIEJ PRACUJĄ I CZY OKAZE SIĘ TO, DLA PAŃSTWA I NARODU KORZYSTNE.

Jeżeli więc wielkie obszary dworskie nie wywiązują się z obowiązku płacenia podatków, długów zaciągniętych w bankach państwowych i prywatnych, a równocześnie nie wypłacają robocizny pracownikom rolnym, w interesie Państwa leży zlikwidowanie takich warsztatów pracy.

W interesie Państwa leży pomniejszenie bezrobocia wsi, które jest możliwe tylko przez parcelację majątków. Zarówno większa ilość zatrudnionych rąk roboczych na gospodarstwach małorolnych, jak i rozwój rzemiosła i wzmożona konsumpcja produktów przemysłowych na wsi przemawiają za potrzebą szybkiego przeprowadzenia parcelacji.

Naprawa ustroju rolnego, zdrowie nie gospodarstw karłowatych wyrównuje chorą strukturę rolną Polski, gdzie obok wielkich latyfundiów, zatrudniających minimalną ilość rąk roboczych w przecięciu na hektar posiadanej ziemi dusi się wielogłowa rodzina chłopska, na kawałku gruntu, który nie daje nawet dostatecznej ilości zboża na chleb dla rodziny.

Rozrost ludności, bezrobocie wsi, zła struktura gospodarstwa, i nieproduktywny dla Państwa warsztat obszarowy wymagają reformy rolnej w myśl interesu państwowego.

Szybkie załatwienie tej rzeczy prowadzi w ewolucyjny sposób do poprawy reformy rolnej w myśl interesu państwowego.

Szybkie załatwienie tej rzeczy prowadzi w ewolucyjny sposób do poprawy i chroni Państwo od wstrząsów.

Naród, którego członkowie znajdują chleb — nie ulega demoralizacji duchowej i skarleniu fizycznemu.

Znajdują się jednak przeciwnicy parcelacji obszarów dworskich i to zarówno pośród obszarników, jak i komunistów.

Pierwsi — broniąc swej własności, grożą wygłodzeniem miast i armji na

wypadek wojny w przypadku rozparcelowania obszarów dworskich w Polsce.

Nie jest chłopu polskiemu obojętną kwestją obronności Państwa, gdyż wie, że koszta niewoli politycznej swoją krwawicą płacić musi i że czynił to, nawet wtedy, gdy w przedpokojach carskich, czy cesarskich, grupowała się liczna część ziemiaństwa polskiego.

Jednak kwestja aprowizacji w Państwie polskim, które ma ogromną nadwyżkę zbożową i 90 milionów złotych ciężko zapracowanych i wyegzekwowanych pieniędzy obywateli dopłaciło w jednym roku, byle wywieźć część nadwyżki zbożowej, nie może budzić obaw zwłaszcza ze względu na fakt powiększonej wydajności gospodarstw chłopskich, która musi iść w parze z parcelacją.

Wyżywienie armji w czasie wojny to w dużej mierze tylko przesunięciem spożycia. Przykład Niemiec w ostatniej wojnie wykazuje, że obszary nieokupowane wcale nie zmniejszyły swojej wydajności w produkcji rolnej, mimo opuszczenia warsztatów przez mężów dojrzałych.

Zresztą kwestja pewnej rezerwy zbożowej w elewatorach zbożowych, rozmieszczonych po kraju, należy do pogotowia wojennego, które istnieje powinno bez względu na strukturę rolną kraju.

Czy jednak jest do pomyślenia fakt utrzymywania wielkich latyfundiów, wadliwej struktury rolnej, milionowe go bezrobocia wsi, li tylko dla nieuzasadnionej obawy o ewentualne braki zboża na wypadek wojny.

Przecież daleko ważniejszą kwestją jest samopoczucie obywatela. Dla obrony kraju nie może być obojętną kwestją nastrojów, jakie wnosi do obrony kraju wielka armja rezerwowa.

Obok ideału ojczyzny, musi obywatel kraju wnosić wiarę w obronę własnego gniazda, rodziny, ludzkiego bytowania.

Poczucie niewolnika odartego z praw, którego największym prawem w czasie pokoju jest płacić i głodować, nie może podnosić obronności kraju.

Dlatego też twierdzenie obszarników o potrzebie utrzymania obszarów dworskich w Polsce jest nieuzasadnione, jak nie uzasadnione jest twierdzenie „Czasu”, pisma obszarniczego, że dla aprowizacji miast i wojska w Rosji sowieckiej musiano potworzyć „kolchozy” i odebrać ziemię chłopu.

Kiedy więc komuniści i różni komunistujący działacze wysuwają u nas kwestję nieparcelowania obszarów, to czynią to jedynie dlatego, że liczą na przewrót komunistyczny w Polsce, i chcieliby uniknąć momentu wyrwania ziemi z rąk chłopskich na rzecz „kolhozów”.

**PROGRAM STRONNICTWA LUDOWEGO PRAGNIE OPRZEĆ PRZYSZY USTRÓJ ROLNY NA INDYWIDUALNYM, SAMODZIELNYM WARSZTACIE ROLNYM.**

**PRZEZ INDYWIDUALNY WARSZTAT ROLNY, PRAGNIEMY ZMNIJSZYĆ BEZROBOCIE, PODNIEŚĆ WYDAJNOŚĆ PRODUKCJI ROLNICZEJ, WZMÓC KONSUMCJĘ PRODUKTÓW PRZEMYSŁOWYCH, PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ROZWOJU REKODZIELNICTWA, UZDROWIĆ GOSPODARKE NARODOWA, SILNIE ZWIĄZAĆ OBYWATELA Z PAŃSTWEM.**

Odebranie natomiast obszarownikowi jego majątku i stworzenie „kolchozu”, to nie więcej, jak usunięcie jednego władcy, by go zastąpić kilkoma komisarzami, posiadających w ręku sankcje państwa — bat dawnego ekonomy zastąpić pałką, kulą czy więzieniem.

Tylko kandydaci na przyszłych komisarzy mogą taki ustrój propagować. Nic na tem nie skorzysta robotnik rolny, nie małorolny, gdyż majątek gospodarowany wspólnie, nie pomnoży zapotrzebowania na pracę, co miałyby miejsce przy rozparcelowaniu majątku na indywidualne warsztaty chłopskie, a ograniczy się tylko do zmiany rozkazodawcy.

Argument rzekomego braku pieniędzy na podział i tworzenie nowych osad jest w tym wypadku tylko parawanem, kryjącym doktrynę komunistyczną.

Wreszcie istnieje jeszcze strona polityczna zagadnienia do roli gospodarza w państwie.

Na przeciw stoją wszyscy, którzy się tego chłopu boją i nie chcą dopuścić do jego gospodarowania.

Samodzielność chłopska — oparta o godność własną i rozumną gospodarkę państwa — to koniec ucisku i wyzysku, to kres ssania dorobku chłopu i krwi jego najserdeczniejszej — przez tych, którzy nie orzą — nie siejąc dołd sprzątały.

Falszywem byłoby rozumowanie, że chłop dążąc do roli gospodarza w państwie pragnie gnębić drugich, ale z roli kopełuszka narodowego raz już nareszcie wyjść pragnie.

Ziemiaństwo w Polsce związało się bardzo mocno z ciężkim przemysłem i razem wspólnie stanowią klasyczny typ zwyrodniałego kapitalizmu, ssącego soki z polskiego społeczeństwa.

Dla utrzymania swych wpływów obozowali kiedyś tłumnie na podórzu endeckim, by zaraz po przewrocie majowym, pokłonić się w Nieświeżu, by gloryfikować Brześć — pomagać Sławkowi przy tworzeniu „nowego ustroju”.

Dzisiaj, kiedy czują inne „wiatry”, przechodzą do opozycji przeciw temu ustrojowi, a nawet — znając nastroje kraju, żądają powrotu p. Prezesa Witosa.

Dla uzdrowienia stosunków wewnętrznych Polski, dla samodzielności chłopskiej konieczną staje się rzecz, by jaknajrychlej zniknęła z powierzchni polskiego życia — warstwa — która razem ze swą wiedzą i majątkiem, umiała się tylko wysługiwać i siać destrukcje swym oportunistycznym.

Interes polityczny chłopu i kraju wymaga jaknajrychlejszego zlikwidowania czynnika, który destrukuje życie państwa przez brak idei i kręgosłupa.

Zarówno więc racja gospodarza, jak obronność kraju, jak i wreszcie interes polityczny chłopu — są zgodne w dążeniu do zastąpienia obszarów dworskich w Polsce, samodzielnymi zdrowymi indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi.

Stem.

## W Niemczech nie wolno budować nowych fabryk

Minister gospodarki Rzeszy Niemieckiej ogłosił rozporządzenie, zabraniające otwierania nowych lub rozszerzanie istniejących już przedsiębiorstw bez specjalnego pozwolenia władz. Powyższe rozporządzenie obejmuje 32 gałęzie przemysłu.

Zakaz ministra gospodarstwa dotyczy wytwórczości następujących artykułów: towarów szklanych, kabli, przewodników izolacyjnych, zegarków

i ich części, aparatów radiowych, rur towarów z masy kamiennej, materiałów do fabrykacji krwawatów, papieru itd. Zakazane również zostało zakładanie nowych fabryk włókienniczych oraz fabryk, wytwarzających wyroby aluminiowe.

Powodem tego zakazu jest obawa przeinwestowania, którego skutki wyjdą na jaw w razie zmian polityki kredytowej.

Silna prasa ludowa  
to  
Gwarancja zwycięstwa

Uwaga: Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-szym oddziale, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.	
Tytuł czasopisma: <b>Gazeta Grudziądzka</b> Wydanie: ..... Okres prenumeraty: ..... Adres odbiorcy czasopisma: .....	Nr. listy rozrachunkowej: ..... Wpiset: ..... Sprawdził: .....
(podpis sprawdzającego)	Dzień nadania
Nr. listy rozrachunkowej: .....	3

## Z ostatniej chwili

### Krwawe walki w Palestynie

Z Jerozolimy donoszą: Niepokoje w Palestynie przybierają coraz groźniejszy charakter, przekształcając się coraz wyraźniej w otwarte powstanie. Cały kraj od Haify do Gaza i okęgi, położone między Jerozolimą i Nazaretem opanowane są przez fale niepokoju. Zbrojne oddziały arabskie napadają na osiedla żydowskie, przy czym dochodzi coraz częściej do krwawych starć z policją i wojskiem.

W poniedziałek oddział Arabów, złożony z 300 ludzi, napadł na żydowską kolonię Mesha. Arabowie otoczyli kolonię ze wszystkich stron i otworzyli waltowny ogień na osiedle. Policja nie mogąc opanować sytuacji wezwała pomocy wojsk, które po dłuższej utarczce zdołały Arabów odeprzeć. Do zbrojnego starcia doszło również w miejscowości Gaza, gdzie Arabowie usiłowali zniszczyć linię telegraficzną. Policja przy użyciu broni palnej zdołała rozproszyć Arabów. Linja jest w kilku punktach przecięta.

W pobliżu Gaza zamieszkuje kilka rodzin obywateli angielskich. Rodziny te zagrożone przez Arabów wezwały pomocy wojska. Na nadechodzący oddział wojskowy Arabowie otworzyli z ukrycia ogień. Kilku żołnierzy angielskich zostało rannych. Na drodze między Nablus i Janin doszło również do zbrojnego starcia między maszerującym oddziałem wojsk angielskich i Arabami, którzy rozsypani w tyraljere, przypuszczali kilkakrotny atak na drogę. Po obu stronach są ciężko ranni.

Sytuacja w niektórych punktach na prowincji, m. in. również w bezpośredniej okolicy Nazaretu, była tak groźna, że władze mandatowe musiały częściej wojsk, stacjonowanych w Jerozolimie, wysłać na prowincję. Oddziały te wyruszyły do akcji, uzbrojone w czołgi, samochody pancerne i ciężkie karabiny maszynowe. Na filię Banku Anglo-Palestyńskiego oraz na dworzec w Gaza rzucono ostatnio kilka bomb. Mieszkańcy miejscowości Kefr w pobliżu Nazaretu obrzu-

cili maszerujące oddziały angielskie kamieniami. W ataku tym brały udział również kobiety.

Dowódca oddziału zarządził rewizję domów. Ludność schroniła się na dachy, skąd w dalszym ciągu obrzucała żołnierzy angielskich kamieniami. Jeden z żołnierzy został ciężko ranny w głowę. Wojsko zrobiło użytek z broni palnej, przy czym wiele osób zostało rannych, a jedna młoda dziewczyna arabska zabita.

W Jaffie Arabowie ukryci w meczecie otworzyli ogień na patrol policji, w kierunku którego rzucono również kilka bomb. Wczoraj rano pod górą Tabor doszło do starcia między policją angielską i zbrojnym oddziałem 250 Arabów. Policja nie mogąc opanować sytuacji wycofała się.

Specjalnie niepokojący charakter przybierają wypadki w północnej czę-

ści Palestyny, gdzie coraz liczniejsze napady uzbrojonych band arabskich noszą już charakter regularnego powstania. Samoloty brytyjskie patrolują najbardziej zagrożone rejony w okolicy Nablus, gdzie bandy arabskie systematycznie podpalają dojrzewające zboże gospodarstw żydowskich.

#### STAN OBŁĘŻENIA W PALESTYNI.

W związku z niepokojącym rozwojem sytuacji w Palestynie władze angielskie zamierzają już w najbliższych dniach proklamować ogólny stan obłężenia. Wysoki komisarz angielski Wauchopo oświadczył wczoraj w przemówieniu, wygłoszonym w Tel-Aviv, że Anglja nie cofnie się mimo strajków i aktów terroru przed wypełnieniem swych zobowiązań mandatowych w Palestynie.

### 31 dzieci poszło na dno rzeki

We wtorek, o godz. 8-ej, na rzece Dyje (Czechosłowacja), wezbraonej wskutek ostatnich ulewnych deszczów, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. 106 dzieci ze szkoły powszechnej w Rakovicach koło Brna udało się pod kierownictwem swych opiekunów na wycieczkę do pobliskich gór. Droga wypadła przez rękę Dyję. Pierwsze dwa wozy z dziećmi przeprawiono promem szczęśliwie na drugi brzeg. Prom zawrócił, by zabrać trzeci wóz. Dzieci z pozostałych wozów, nie mogąc się doczekać chwili przejazdu przez rzekę, wyskoczyły z wozów i zajęły miejsce na promie. Przeładowany prom krótko po odbiciu od brzegu zaczął tonąć. Na środku rzeki, dochodzącej w tym miejscu do 6 m głębokości, prom zatonał. Zgromadzone na drugim brzegu dzieci, świadkowie tragicznych scen, zaczęły strasznie krzyżeć. Niektóre z nich dostały

wstrząsu nerwowego. Nauczyciele zorganizowali szybko pomoc zarówno dla dzieci, pozostałych na brzegu, jak i dla tonących. Niektóre dzieci, znajdujące się na promie, zdołały się uratować, chwyciwszy się liny promu, inne zostały dosłownie porwane z promu przez silny prąd wody. Kilku nauczycieli z narażeniem własnego życia pospieszyło na pomoc tonącym. Jeden z nich zdołał uratować 8 dzieci.

Nauczyciel Nowotny, który znajdował się z dziećmi na promie, sam uratował 9 tonących. Z 100 dzieci nie wróciło 31, w tem 22 dziewczynki i 9 chłopców. Istnieje jeszcze nadzieja, że część zaginionych w powszechnej panice, jaka powstała wśród dziatwy, zgromadzonej na brzegu rzeki, zbiegła do pobliskich lasów, gdzie prawdopodobnie się zabiła. Uruchomiono natychmiast pogotowie rzeczne, które przeszukuje dno rzeki aż do Lindenburgu.

### W obronie siostry

W Legjonowie k. Warszawy podczas sprzeczki pomiędzy Eugenjuszem Jardowskim, a szwagrem jego Feliksem Dmitrzakiem doszło do zbrodni.

Jardowski ujął się za swą siostrą, którą Dmitrzak katował bez powodu. Podczas gwałtownej kłótni na tem ile Dmitrzak chwycił karabin i strzelił z odległości paru kroków, mierząc w

głowę Jardowskiego. Kula roztrzaskała czaszkę ofiary, powodując śmierć na miejscu.

O wypadku zawiadomiono policję, która poleciła zwłoki Jardowskiego przewieźć do prosektorjum. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

### 112-letnia staruszka zmarła pod Lublinem

We wsi Zabce pow. radzyńskiego zmarła niejaka Antonina Stolarczykowa, wieśniaczka w wieku lat 112. Pozostawiła na 90 potomstwa, między innymi 88-letniego syna, doczekała się

pra-prawnuków. Do ostatniej chwili czuła się niezłe i odznaczała się dobrą pamięcią. Pamiętała nawet niektóre szczegóły z powstania listopadowego.

### 3 lata więzienia za podpalenie

Nowemmieście odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Antoniemu Witkowskiemu, oskarżonemu o podpalenie.

Witkowski był właścicielem nieruchomości w Tomaszewie powiatu lubawskiego i w celu zdobycia asekuracji dopuścił się zbrodni podpalenia swego mienia. Na skutek wzniesionego pożaru spłonął

doszczętnie dom mieszkalny, stajnia i stodoła ogólnej wart. 3090 złotych.

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu powyższego przestępstwa skazał Witkowskiego na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 13 marca br. oraz na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

### Rewizja w Sekretarjacie Woj. w Poznaniu

Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Gnieźnie, na które powołała się przybyła tajna policja, przeprowadzono w dniu 26 maja br. rewizję w lokalu Stronnictwa Ludowego w Poznaniu.

Policja poszukiwała rezolucyj omawiających nasz stosunek do Niemców i polityki ministra Becka, uchwalonych na zgromadzeniach ludowych w dniu 10 maja br. Zabrano kilkanaście sztuk referatów.

### Pierwszy wyrok za przemyt walut zagran.

Po wprowadzeniu ograniczeń edwizowych na granicy naszej ujawniono wiele wypadków chęci przemykania zagranicę na teren W. M. Gdańska i do Niemiec walut zagranicznych. W wypadkach tych waluty konfiskowano, zaś właścicielom tych walut wytaczano procesy karne. Pierwsze rozprawy o przemyt walut zagranicę odbyły się już w tych dniach przed sądami w Tezewie i Chojnicach.

I tak sąd okręgowy w Chojnicach skazał kupca Szymona Leibmana za usiłowanie przemykania do Gdańska weksla na 1000 zł. na karę 6 miesięcy więzienia i 600 zł. grzywny.

Sąd okręgowy ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Tezewie skazał handlarza-domokrajnego z Nowego Dajcha Mendela za przemykanie trzech weksli na sumę 360 zł. oraz 2 obligacji pożyczki dolarowej na karę 6 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny. Poza tem skazano szoferę Jana Izraelskiego z Nowego za przemykanie 5 weksli „in blanco“ oraz 75 zł. gotówki na karę 6 mies. więzienia oraz 100 zł. grzywny.

#### GROŹNY POŻAR W STAROGARDZKIEM.

W zabudowaniach p. Megera, w Cieciorce pow. starogardzkiego, wybuchł pożar, powodując bardzo poważne straty. Ogień strawił doszczętnie stodołę i chlew. Prócz tego pastwą płomieni padły maszyny rolnicze, 30 ctr żyta, 10 ctr siana, 2 krowy czarne, jałowica, koń i 30 kur. Ubezpieczenie tylko częściowo wynagrodzi poniesioną szkodę. Celem ustalenia przyczyny pożaru prowadzi się dochodzenia.

#### ARESZTOWANIA PRZEMYTNIKÓW WALUT ZAGRANICZNYCH

Funkcjonariusze brygady skarbowej w Tezewie w okresie kilku ostatnich dni przychwyli wielu podróżnych chcących przemyścić do Gdańska waluty zagraniczne.

I tak przytrzymano i odstawiono do więzienia śledczego Jakóba Tompelsmanna z Żółkwi za przemycenie 2 weksli na 1000 zł. oraz 3 kuponów Pożyczki Narodowej. — Szaję Talora z Warszawy za przemycenie 4 weksli na 800 zł i Obligacji Pożyczki Narodowej. — Elżbietę Hoffmann za przemycenie 100 zł w gotówce. — Anastazego Nalezińskiego ze Świecia za 2 obligacje na 200 zł. — Reinholdta Krokowa z Krotoszyna za 200 zł i 10 marek niemieckich w gotówce, Jana Raschkiego z Gdyni za przemycenie 150 zł w gotówce. — Kazimierza Siwruka z Malkowic pod Łumienicami za 10 weksli na 5.455,15 zł i 2 książeczki czekowe, oraz Jerzego Hundsdorfa z Nowego za 7 weksli na 365 guldenów gdańskich i 1 weksel na 50 zł.

### Skazanie za obrazę Papieża

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko niej. Floryszczakowi, który na zebraniu Koła Wolnomyslicieli wyraził się obraźliwie o Papieżu. Floryszczak skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

### Wręczenie buławy

marszałkowskiej królowi angielskiemu.

W pałacu St. James zjawiała się dziś delegacja 7 angielskich feldmarszałków służby czynnej z 86-letnim ks. Connaught, jedynym żyjącym jeszcze synem królowej Wiktorji na czele celem wręczenia królowi Edwardowi VIII buławy marszałkowskiej. Zaznaczyć wypada, że armja angielska posiada jeszcze dwóch honorowych feldmarszałków w osobach byłego króla Alfonsa hiszpańskiego oraz cesarza japońskiego.

Po wręczeniu królowi buławy marszałkowskiej król Edward przysjął w sali tronowej pałacu St. James 500 wybitnych osobistości.

## Potwór meklenburski stracony

Z Berlina donoszą: Zegarmistrz Adolf Seefeld, zwany „potworem meklenburskim“, został stracony na podwórzu więziennym w Szwerynie. Seefeld skazany był na karę śmierci w dniu 22 lutego br. za dokonane w latach 1934—35 morderstwa na osobach 12 młodych chłopców. W czasie sensacyjnego procesu, który trwał z górą miesiące, Seefeld na kierowane przeciw niemu oskarżenia odpowiadał stale: „moja osoba nie wchodzi tu w grę“. Jednakże, według ogłoszonego komunikatu, na 8 dni przed egzekucją Seefeld okazał się bardziej skłonny do zeznań. Mianowicie tajna policja powzięła decyzję przesłuchania Seefeld, którego po dejrzeniu o działalność wyrośniętą. Jak ustalono, Seefeld nie był agentem komunistycznym, lecz przy przesłuchaniu zeznał, iż ma na sumieniu nie tylko 12 inkryminowanych mu morderstw, lecz także szereg innych zbrodni. „Potwór meklenburski“ oświadczył, że wszystkie swe ofiary pozbawił życia przy pomocy własnoręcznie sporządzonej trucizny.

## Niebywała susza na Kresach i części Małopolski przybiera katastrofalne rozmiary

Z wielu miejscowości położonych na Kresach jak i w Małopolsce donoszą nam o katastrofalnych skutkach suszy, jaka ogarnęła niektóre polacie kraju.

Susza objęła całą wschodnią i południową Polskę aż do Wisły. Najsilniej dotknięte są nią Kresy Wschodnie, a przede wszystkim wschodnie części województwa wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego. Według meldunków otrzymanych przez Polski Instytut Meteorologiczny, w szeregu miejscowości, jak w pow. stołpskim i mirskim (woj. nowogródzkie), stolińskim (poleskie) oraz ludwipskim i krzemienieckim (wołyńskie), od czasu stopnienia śniegów spadły raz lub dwa razy drobne deszcze, wskutek czego ziemia jest zupełnie wyschnięta, oziminy pożółkły, a zboża jare i okopowe wogóle nie powstają.

Również suszą dotknięte są trzy województwa Małopolski Wschodniej, gdzie zboża jare wskutek braku wilgoci wyglądają bardzo nędznie.

W województwach: krakowskim, lubelskim i białostockim opady były bardzo nieliczne, a jednocześnie obfite, wskutek czego w wielu miejscach zboże wyłożyło się, a ziemia nie nasiąkała wodą, gdyż gwałtowne opady zawsze w większej części spływały potokami. Najbardziej dotknięte suszą są powiaty: lubelski i nowosądecki.

Dalsze przeciąganie się suszy, może spowodować wielką klęskę nieurodzaju w Polsce.

Należy zaznaczyć, że Wielkopolska, zwykle najbardziej cierpiąca wskutek suszy, obecnie ma najwięcej opadów. Również Pomorze nie narzeka na brak opadów, chociaż w niektórych jego częściach nawałnice i grady poniszczyły częściowo zasiewy.

### Na Wileńszczyźnie mróz niszczy plantacje pomidorów.

Donoszą nam z Wilna, że w jednym z majątków w pow. wileńsko-trockim panujące przymrozki, dochodzące do 3 stopni poniżej zera, zniszczyły plan-

tacje pomidorów, liczące ponad 4000 krzaków.

Ogrodnicy palą nocami ogień, chroniąc warzywa od zmarznięcia.

\*

### 50-CIO LECIE ZAKŁADU ŚW. BOROMEUSZA W CHOJNICACH.

W niedzielę dn. 24 bm. odbyła się w Chojnicach uroczystość 50-cio lecia działalności Zakładu św. Boromeusza.

Na uroczystość przybył J. E. ks. biskup dr. Okoniewski, wojewoda pomorski, oraz wielu przedstawicieli pomorskich władz duchownych i świeckich.

W uroczystej procesji odprawiono o godz. 10-tej ks. biskupa Okoniewskiego do prastarej chojnickiej Fary, gdzie uroczystą Mszę świętą celebrował w asyście ks. prałat dr. Bleszk.

Kazanie wygłosił J. E. Ks. Biskup.

Po nabożeństwie odbyła się w auli zakładu uroczysta akademja, w czasie której zaznajomiono słuchaczy szczegółowo z historją zakładu.

## 13 ofiar burzy nad Toruniem

We wtorek w godzinach wieczornych rozszalała nad Toruniem gwałtowna burza z piorunami, skutki których okazały się bardzo tragiczne.

Na ul. Bema na Chelmińskim Przedmieściu, pod płot boiska sportowego schroniła się grupa czterech chłopców, cieśla powracający z pracy i kapral wojsk polskich. Naraz w grupkę tę uderzył piorun zabijając na miejscu owego cieśla i rażąc wszystkich innych. Cztery chłopcy po pewnej chwili odzyskali przytomność i odeszli do domu kaprala zaś odwieziono do szpitala wojskowego. Zabitym cieślą okazał się 49-letni Franciszek Pepliński.

Drugi wypadek wydarzył się pod pomnikiem przy koszarach 63 pp. Pod drzewo znajdujące się koło pomnika skryło się czterech uczni jeden cywilny mężczyzna i żołnierz. Drugi żołnierz stanął pod pomnikiem. Nagle w pomnik i drzewo uderzył piorun. Wszyscy stojący pod drzewem i pomnikiem zostali porażeni i poupadali na ziemię.

Nadbiegła pomoc, przynosząc porażonych do szpitala wojskowego i miejscowego. Jeden z porażonych po odzyskaniu przytomności o własnych siłach udał się do domu, dwaj zaś uczniowie po zastosowaniu środków ratunkowych, odeszli do domów ze szpitala.

\*

### Ks. dr. J. Medwecki administratorem apostolskim Lemkowszczyzny

Na stanowisko apostolskiego administratora dla Lemkowszczyzny powołana Stolica Apostolska ks. dr. Jakóba Medweckiego, radcę stanisławowskiej kapituły grekatołickiej. Wedle opinji pisma, ks. dr. Medwecki, podobnie, jak jego poprzednik s. p. ks. dr. Maściuch odnosi się z całą lojalnością do Polski, stojąc poza czynnym ruchem „ukraińskim“.

## Znów olbrzymi pożar na Polesiu

Plaga pożarów na Polesiu przybrała rozmiary katastrofalne. Bywają dnie, w których kroniki policyjne notują dziesiątki pożarów w ciągu jednej doby.

W ub. niedzielę zanotowano na Polesiu 17 pożarów, z których najgroźniejszy wybuchł we wsi Pszczewo w pow. drohickim. Mianowicie spłonęło tam około 50 budynków mieszkalnych i gospodarczych 12 koni, kilkadziesiąt owiec i wiele inwentarza martwego, ogólnej wartości ponad 50 tysięcy zł. W czasie akcji ratunkowej jeden z poszkodowanych, Teodor Bawar-

czuk, doznał bardzo silnych poparzeń. W stanie beznadziejnym umieszczono go w szpitalu w Drohiczynie.

Również w ub. niedzielę, we wsi Skuratycze, pow. pińskiego, spłonęło doszczętnie 6 gospodarstw, powodując straty na dziesiątki tysięcy złotych.

W uroczysku Perespa, w pow. drohickim, tego samego dnia spłonęło 12 ha kilkudziesięcioletniego lasu, na szkodę Jarosława Tollohojnika.

Poza tem zanotowano 14 mniejszych pożarów.

## Pożar miasta

W nocy z poniedziałku na wtorek w miasteczku Niemirowie pow. Rawa Ruska woj. lwowskiego wybuchł pożar. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością na okoliczne domy i momentalnie ogarnął całe nowo wybudowane śródmieście, które przed dwoma laty uległo zupełnemu zniszczeniu w czasie pożaru.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej wojska i straży, ogień zdołano zlokalizować. Jednakże pożar zniszczył 28 budynków mieszkalnych, spłonął cały rynek, magistrat i szkoła powszechna.

Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona.

\*

## Radjowy program rolniczy od dnia 31 maja do 6 czerwca 1936 r.

W niedzielę, 31 maja, audycje dla wsi nadane zostaną już w ramach programu leniego, który będzie obowiązywał do 1 października rb. i tak:

O godz. 8.03 red. Stanisław Jagiello odczyta radiową „Gazetkę rolniczą“ w swem opracowaniu. Zaraz po „Gazetce“ o godz. 8.18 nadany zostanie „Przegląd rynków produktów rolnych“ w opracowaniu p. Stanisława Prus-Wiśniewskiego. — „Gazetkę rolniczą“ jak i „Przegląd rynków“ transmitować będą wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja. Większy posiadacze odbiorników kryształkowych nie będą zatem mieli trudności w odbieraniu obydwóch tych interesujących audycji.

Popołudniu tegoż dnia, o godz. 14.30, „Wesołe powiatki góralskie“ okolicznościowe, opowie red. Antoni Zachemski.

O godz. 14.45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Warszawy pogadankę p. Stan. Mierzeńskiego pod tyt. „Trzy zbiory w dwóch latach“. Na przykładach, jak sobie można poradzić, gdy w gospodarstwie jest zamędo paszy oraz jak umiejętnie można wyzyskać ziemię, prelegent omówi sprawę bardzo ważną dla gospodarstw małych trzech zbiorów w dwóch latach z jednego kawałka roli.

W drugi dzień Zielonych Świątek to jest w poniedziałek, dnia 1 czerwca, rano o godz. 8.03, inż. Józef Kepka, współpracownik Wydziału Ogrodniczego Warszawskiej Izby Rolniczej, w pogadance p. tyt. „O przygotowaniu na sprzedaż truskawek i czereśni“, zapozna słuchaczy ze sposobami opakowania tych delikatnych owoców, tak aby w stanie nieuszkodzonym świeżym znaleźć się mogły na rynkach zbytu.

W poniedziałek popołudniu, o godzinie 14.30, wszystkie rozgłośnie transmitować będą z Warszawy dialog w opracowaniu popularnego pszczelarza p. Kazimierza Bajorka pod tyt. „Pszczoly rojem uciekają, bo pszczelarza dosyć mają“.

W tygodniu bieżącym na program audycji dla wsi złożą się następujące pogadanki:

### Radjoprogram z Warszawy

#### Sobota, dnia 30 maja.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.25 Koncert orkiestry kameralnej. 14.30 Zespoły operowe (płyty) 15.30 Zespół salonowy Niny Mańskiej. 16.16 Słuchowisko dla

We wtorek, 2 czerwca, o godz. 12.15, „Skrzynka rolnicza“ inż. Tarkowskiego.

W środę, 3 czerwca, o godzinie 12.05, „Sianokosy“ inż. Jana Rapackiego.

W czwartek, 5 czerwca, o godz. 12.55, „Nowiny leśne“ inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, 6 czerwca, o godz. 12.55, „Przegląd rolniczej prasy“, inż. Irena Niewodniczańska.

Zwracamy uwagę słuchaczy rolników, że stosownie do ich życzeń, jakie nadeszły do Referatu Rolnego Polskiego Radja, pogadank w dni powszednie przez cztery miesiące letnie nadawane będą w południe o godz. 12.55 do 13.05.

dzieci. 17.00 Koncert solistów. 17.40 „Mowimy o prowincji“ — „Kartel strzech“, 18.00 Transmisja nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą „Zielone Świątki“. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

#### NIEDZIELA, 31-go maja.

8.00 Audycja Poranna. 10.00 Transmisja nabożeństwa przed gmachem Wojew. Śląskiego w Katowicach. 12.15 Popularny poranek muzyczny. 14.30 „Wesołe powiatki góralskie“. 14.45 „Trzy zbiory w dwóch latach“, pogadanka. 15.30 Muzyka pogodna (płyty). 16.30 Reportaż z życia (sportowy). 17.00 „1000taktów muzyki“. 18.00 „Wakacje w Nohant“, słuchowisko oryginalne. 18.30 Koncert. 21.30 Koncert jubileuszowy Polskiego Tow. Śpiewaczego „Echo-Macierz“. 22.20 Muzyka taneczna.

#### PONIEDZIAŁEK, 1-go czerwca.

8.00 Audycja Poranna. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Najpiękniejsze melodie Schuberta (płyty). 12.03 Poranek muzyczny. 14.30 „Pszczoly rojem uciekają, bo pszczelarza dosyć mają“, dialog. 15.30 Piosenki i wierszyki Marji Konopnickiej, audycja dla dzieci młodszych. 15.45 Koncert popularny. 17.00 Muzyka lekka. 18.20 Recital fortepianowy. 16.45 Kobiety zasłużone — dr. Justyna Budzińska-Tylicka, pogadanka. 17.00 Muzyka lekka. 18.20 Recital fortepianowy. 19.30 Koncert Kwartetu Salonowego. 20.00 Recital śpiewaczy. 20.30 „Na fundamentie nieszczęśliwej miłości“, feljeton. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Maryn. Wojen. 22.00 Władomości sportowe. 22.15 Transmisja meczu piłkarskiego. 22.30 Muzyka taneczna.

# Ślubowanie 20.000 akademików

## Imponująca uroczystość na Jasnej Górze

W niedzielę, dnia 24 bm. na Jasnej Górze w Częstochowie odbyły się imponujące uroczystości złożenia ślubowania polskiej młodzieży akademickiej wierności Najświętszej Paniencie Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej i obrania Jej po wieczne czasy za Matkę i Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Na uroczystości te zjechało się około 20.000 młodzieży akademickiej ze wszystkich wyższych uczelni polskich. Poza tym już w sobotę przybyło do Częstochowy ponad 100 tysięcy wiernych.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się o godz. 9-ej rano procesją z cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Na uroczystości cudowny obraz wystawiono na szczyt kaplicy nazwanej świętyni Jasnogórskiej. O godz. 10-ej przed obrazem rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez Ks. Kardynała Prymasa Hłonda. Na olbrzymim placu u stóp Jasnej Góry zgromadziła się wszystkich przysłała młodzież akademicka i około 300 tysięcy wiernych.

Przed nabożeństwem przemówił do zgromadzonej młodzieży akademickiej Przeor OO. Paulinów z Jasnej Góry ks. Matulewski, zaś po nabożeństwie kazanie do młodzieży wygłosił ksiądz biskup Szlagowski, profesor Uniwersytetu warszawskiego. Po tem przemówieniu ks. biskup Szlagowski odczytał pismo Ojca Świętego do młodzieży akademickiej, a następnie odbyło się ślubowanie. Rotę ślubowania czytał również ks. biskup Szlagowski, młodzież zaś powtarzała za nim słowa ślubowania.

W dalszym ciągu uroczystości Ks. Kardynał Prymas Hłond poświęcił ryngraf ofiarowany przez młodzież akademicką jako votum, oraz sztandary akademickie. Po udzieleniu błogosławieństwa apostołskiego przez Ks. Prymasa Hłonda, i odśpiewaniu pieśni Bogu Rodzica i kilku jeszcze innych uroczystości przedpołudniowe zostały zakończone.

Uroczyste Msze święte przed cudownym obrazem umieszczonym na szczyście kaplicy nazwanej świętyni odbywały się bezustannie przez cały dzień.

Popołudniowe uroczystości rozpoczęły się o godz. 15 m. 30 akademiją, w której wzięły udział delegaci przysłałej młodzieży. Akademię zajął ks. biskup Szlagowski. W czasie akademii odbyło się wręczenie miniatur poświęconego w uroczystościach przedpołudniowych ryngrafu, a następnie wbijanie tych miniatur w drzewca wszystkich przysłałych sztandarów organizacji akademickich.

O godz. 17-ej przed cudownym obrazem odprawione zostało nabo-

żeństwo majowe, a następnie w uroczystej procesji przeniesienie cudownego obrazu do kaplicy. Trzeba zaznaczyć, że wystawienie cudownego obrazu nazwanej ko-

ściola Jasnogórskiego, odbyło się w niedzielę poraz trzeci od przeszło 500 lat.

W godzinach wieczornych akademicy zaczęli rozjeżdżać się.

## W dniu Święta Ludowego Kończymy pierwszy dom Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci

Takie wołanie niech idzie wśród chłopów, zgromadzonych na obchodach Ludowego Święta.

Niech idzie wołanie, niech składają się grosze na jeden wspólny cel: kuźnicę chłopskiej samodzielności, ognisko twórczej pracy i myśli.

Święto Ludowe musi być netylko manifestacją wsi, nie tylko przeglądem sił, ale zdecydowanym krokiem naprzód w budowie Ruchu Ludowego, musi być zbiorowym wysiłkiem na rzecz ogólnego dobra.

Najważniejszym zagadnieniem w każdym ruchu jest wychowanie swoich członków, przysposobienie ofiarnych przewodników pracy. Ruch Ludowy wciąż stoi wobec niedostatecznej ilości ludzi. Przyczyną załamania się wielu społecznych i gospodarczych

organizacji wiejskich leży w braku rozumnych, uczciwych a ofiarnych działaczy.

Ten brak musimy własnymi siłami usunąć — ludzi wychować! Rolę tę w ruchu ludowym spełnia Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Gaci. Tworzy go wieś własnymi siłami — ożywiają go swoim duchem najlepsi synowie wsi.

Stoi już jeden dom Gackiego Uniwersytetu — trza go wykończyć wewnątrz.

Grosz jeden, dwa, pięć, choćby tylko wrzucić do skarbonki na Gac — byle wszyscy — każdy!

W dniu Święta Ludowego zbieramy fundusze na pierwszy dom Gackiego Uniwersytetu.

(—) Jan Choraży.

## Hamowanie zapędów krzyżackich

Wzmoczona w czasach ostatnich działalność organizacji niemieckich na terenach naszych województw zachodnich, jawne antypaństwowe wystąpienia tych organizacji, konspiracyjna działalność Niemców na Śląsku, zdążająca do oderwania tej dzielnicy od Państwa Polskiego, oto forpoczty wzrastających coraz to mocniej dążności niemieckich, do zagrabienia naszych ziem zachodnich.

Jeżeli chodzi o teren Niemiec to tam bez żadnego pardonu prowadzi się ostrą ofensywę nad usunięciem wszystkiego tego co może choć w drobiazgu przypominać polskość. Los zaś Polaków w Niemczech jest znany wszystkim.

I trzeba było długo czekać zanim władze nasze zaczęły hamować zapędy krzyżackie na naszych ziemiach zachodnich, rozwiązując rozwydrzone organizacje niemieckie. Ostatnio zaś śląskie władze policyjne wydały zakaz noszenia przez członków partji młodoniemieckiej na G. Śląsku odznak hitlerowskich. Zakazem objęte jest przede wszystkim noszenie jednolitego umundurowania i pasów, wywieszanie chorągwi i sztandarów ze swastyką, dekorowanie sal swastyką i zapatrywanie wieńców w szarfę ze swastyką. Jedynie dopuszczalne jest noszenie odznaki partyjnej w formie metalowego znaczka organizacyjnego.

Zarządzenie polskich władz państwowych kładzie kres wszystkim niesłychanym praktykom i prowokacjom, jakich w związku z publicznym afiszowaniem się symbolami obcego państwa partja młodoniemiecka dopuszczała się w stosunku do ludności polskiej. Każdy, kto miał okazję przypatrzenia się różnym imprezom młodoniemieckim, odnosił wrażenie, jakoby rzecz działa się nie w Polsce, lecz w Trzeciej Rzeszy. Na takich imprezach wszystko odbywało się ściśle według wzorów z drugiej strony granicy. Wprost prowokacyjnie i denerwująco wypadały występy młodoniemców na pogrzebach, gdzie tworzący szpaler członkowie partji nosili przepaski ze swastyką i składali wieńce, zapatrywane w wyzywające emblematy hitlerowskie.

## Kiedy odbędzie się proces o zajęcia w Krakowie

Prokuratura krakowska ukończyła już dochodzenia w sprawie tragicznych wypadków, których widownią były ulice Krakowa w dniu 23 marca br. W ub. tygodniu wszystkie akty oskarżenia zostały przesłane do sądu okręgowego.

Wśród tych aktów przesłany też został główny akt oskarżenia przeciwko 49 osobom, uczestnikom

## Poświęcenie tablicy ku czci Bolesława Prusa

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbyła się w kościele św. Krzyża w Warszawie uroczystość poświęcenia tablicy ku uczczeniu naszego wielkiego pisarza Bolesława Prusa.

Na nabożeństwie obecni byli oprócz rodziny B. Prusa nacz. wdz. sztuki dr. Wł. Zawistowski, członkowie Kasy Literackiej, T-wa Literatów i Dziennikarzy, młodzież akademicka i szkolna oraz tłumy wiernych. Poświęcenia tablicy dokonał ks. bisk. Szlagowski, który wygłosił piękne kazanie o życiu i twórczości Prusa.

Na tablicy dłuta art.-rzeźbiarza Jackowskiego znajduje się płaskorzeźba głowy autora „Faraona“ i napis:

„Bolesław Prus — Aleksander Głowacki — wielki pisarz i Nauczyciel Narodu 1847—1912“.

Tablicę ufundowały Kasa Literacka, Tow. Literatów i Dziennikarzy, oraz firma wydawnicza Gebethner i Wolff.

## Proces przeciwko wyrotowcom niemieckim na Śląsku

Sensacyjny proces przeciwko nielegalnej narodowo-socjalistycznej robotniczej partji niemieckiej na Śląsku, która dążyła w drodze zbrojnego powstania do oderwania Śląska od Polski i przyłączenia go do Niemiec, odbędzie się ostatecznie w dniu 3-go czerwca br.

Akt oskarżenia obejmuje 119 nazwisk osób, rekrutujących się bądź ze sfer robotniczych, bądź rzemieślniczych. Większość oskarżonych to byli żołnierze frontowi Niemiec. Pochodzą oni z powiatu świętochłowskiego.

## 6 ofiar wścieklej krowy

W nocy z piątku na sobotę z rzeźni miejskiej w Łodzi zerwała się krowa, która w ataku szału popędziła ulicami miasta szercząc popłoch wśród rzadkich już, na szczęście przechodniów. Na ulicy Wólczajskiej oszalała zwierzę porwał na rogi jakiegoś mężczyznę, rzucając nim o bruk. Następnie popędziła dalej. Poturbowawszy nieco lżej kilka osób, przy ulicy Napiórkowskiego znowu porwała na rogi 63-letnią Harjanę Len, zadając jej szereg ciężkich ran.

## Anglja będzie bronić Egiptu i Palestyny

W czasie obrad w angielskiej Izbie gmin, jeden z posłów zainterpelował premiera Baldwina co zamierza zrobić rząd angielski w wypadku zagrożenia pozycyji angielskich w Egipcie i Palestynie, a to w związku z zajęciem Abisynji przez Włochy.

Na interpelację tę odpowiedział premier Baldwin, że każda próba którego kolwiek mocarstwa wtrącania się do spraw Egiptu, rząd brytyjski uzna za akt nieprzyjazny i uważać będzie każdą agresję przeciw terytorjum egip-

skiemu za akcję, która musi być odparta wszystkimi środkami, znajdującymi się w rozporządzeniu W. Brytanji

Co do Palestyny, to rząd J. K. Mości odpowiedzialny jest za administrację i ochronę Palestyny, zgodnie z postanowieniami mandatu i zamierza wykonać całkowicie ciążące na nim zobowiązania.

Deklarację premiera przyjęła izba z oczywistymi oznakami aprobaty i zadowolenia.

## Zgon Kardynała

Przed paru dniami zmarł w Rzymie, po dłuższej chorobie, kard. Aleksy Lepicir, w wieku 73 lat.

Był on jednym z 7 kardynałów Francuzów i stale mieszkał w Rzymie jako kardynał kurjański. Kapelusze kardynalski zmarły otrzymał na konsystorzu w dniu 19-go grudnia 1927 r.

Ze śmiercią kard. Lepicir liczba członków św. kolegium spadła do 66. Kolegium kardynalskie liczy obecnie 36 Włochów i 30 kar-

dynałów innych narodowości. W dniu 15 czerwca Ojciec św. ma kreować dwóch kardynałów, jednego Włocha ks. Mercati i jednego Francuza ks. Tisserant. W ten sposób kolegium będzie liczyło 68-miu członków, w tej liczbie 37 Włochów i 31 innych narodowości.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

## Na Kresach wschodnich ziemia polska przechodzi w ręce ukraińskie

Zjawiskiem groźnym dla polskiego stanu posiadania na terenach naszych zachodnich województw, a mianowicie masowym przechodzeniem ziemi polskiej w ręce niemieckie zajmowali się już niejednokrotnie.

Okazuje się, że tak, jak u nas ziemia przechodzi w ręce niemieckie, tak w naszych województwach wschodnich ziemia przechodzi znowu w ręce ukraińskie. I dzieje się to tem dziwniej, że ziemia przechodząca w ręce ukraińskie, pochodzi z parcelacji majątków polskich.

Jak podaje krakowski IKC. do roku 1936 rozparcelowano na terenie woj. tarnopolskiego około 153.000 ha ziemi folwarcznej. Z liczby tej znajduje się w rękach włościan ukraińskich ponad 101 tysięcy ha, czyli 66 procent, w rękach zaś włościan polskich zaledwie 52.000 ha ziemi, czyli niespełna 34 procent.

„Zapytać się godzi — pisze IKC. — jak się to stało, że za rządów polskich na tak eksponowanym państwowo terenie, jak Małopolska Wschodnia, gdzie rozwój żywiolu polskiego decyduje o jego zespoleniu z państwem polskim, gdzie własność folwarczna stanowi główną podstawę polskiego stanu posiadania, zdołał ująć uwadze społeczeństwa polskiego niebawym fakt, że bardzo poważny szmat ziemi polskiej wymknął się nam spod nóg?

Gdzie była polska administracja, gdzie czujne podobno ośrodki polskiego życia zorganizowanego, gdzie opinia polska?”

Tak więc 2/3 polskiej ziemi folwarcznej poszło w ręce ukraińskie! A co się dzieje w innych województwach?

## Przemówienie ks. Panasia na uroczystościach w Łapanowie

W jednym z poprzednich numerów naszej gazety podaliśmy obszernie dość sprawozdanie z przebiegu wspaniałej uroczystości poświęcenia sztandaru Kół Ludowych Łapanów—Kobyłe w wiośnię becheńskim. Poniżej podajemy w streszczeniu przemówienie ks. Panasia, wygłoszone w czasie tej imponującej manifestacji chłopskiej.

Mówca nazwał Łapanów obrazem upartej obrony honoru chłop polskiego, który w razie potrzeby umie lawiną pójść na kule i na działa, jak to uczynił za Batorego pod Pskowem, za Kościuszki pod Racławicami, za Witosą pod Warszawą. Nawet marny robak, deptający butem, broni się, to też chłop

## Ku czci marszałka Francji i Polski

nięcia pomnika ku czci zwycięzcy w Wojnie Światowej marszałka Francji i Polski — Ferdynanda Focha. Z całej okolicy do Lille nadciągnęły tłumy b. kombatanów, by wziąć udział w inauguracji pomnika marszałka. Po nabożeństwie w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

W niedzielę, 24 bm. w Lille we Francji odbyła się uroczystość odsło-

nych, przedstawiciele państw sojusznicych i stowarzyszeń b. kombatanów, gen. Weygand wygłosił przemówienie, w którym słał pamięć zmarłego wodza. „Zastanawiano się — mówił gen. Weygand — na czym opierało się jego nigdy niezachwiane zaufanie co do pomyślnego wyniku wojny. Niektórzy chcieli w nim wiedzieć mistyka. Nic podobnego. To jego zdrowy rozsądek graniczył z genialnością. Tajemnica jego siły znajdowała swe źródło w głębokiej mądrości oraz w jego wierze w Boga i w przeznaczenie Francji.“

Minister wojny gen. Maurin, omawiając działalność marszałka Focha, podkreślił jego uczucie ludzkości, gdy zgadzając się na rozejm, proponowany przez nieprzyjaciela, oszczędził w ten sposób wielu ofiar ludzkich.

Po przemówieniach przed pomnikiem marszałka przedfilowało w obecności ambasadorów i posłów Polski, Włoch, Rumunii, Jugosławji i Czechosłowacji 25.000 b. kombatanów. Przed pomnikiem ustawilo się w 10 rzędach około tysiąca pocztów sztandarowych.

\*

## Skazanie hitlerowców w Austrii

Po 7-dniowej rozprawie w procesie 16-tu narodowo-socjalistów, oskarżonych o zdradę stanu zapadł w sądzie w Wiedniu wyrok skazujący 11-tu oskarżonych na karę ciężkiego więzienia od 1 do 2 lat, dwóch dalszych oskarżonych, w tej liczbie jedną kobietę, skazano na 3 do 5 miesięcy aresztu, trzech pozostałych uwolniono. Akt oskarżenia zarzucał podsadnym udział w akcji pomocy aresztowanym narodowo-socjalistom.

## O niezależność sędziowską

Na marginesie walnego zgromadzenia lwowskiego oddziału Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzplitej, oraz w związku z przemówieniem wygłoszonym na tem zgromadzeniu przez prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowskiego, krakowski „Il. Kurjer Codzienny“ rzuca w art. „O suwerenność sądów i niezależność sędziowską“ takie oto uwagi:

„U nas położenie stanu sędziowskiego jest pod wielu względami godne pożałowania. Sędzia zepchnięty został do roli urzędnika, odrabia kawałki i słucha ukazów. Nacisk administr. na stan sędziowski daje się odczuwać w wie-

lu zakresach — jeżeli nie bezpośrednio, to pośrednio.

„Musimy więc znów wołać o bezwzględne poszanowanie fachowości i niezależności sędziego, o szacunek dla wysokiego autorytetu władzy sędziowskiej, o pielęgnowanie kultury prawniczej społeczeństwa, o zahamowaniu nadprodukcji ustaw i o uzgodnieniu prawa z wiecznie żywym źródłem etyki i moralności“.

Jeżeli się znów woła, to widocznie znów jest nie zupełnie w porządku jest z niezależnością sędziowską, no i z owym naciskiem administracyjnym.

muszą prostować swoje karki i broń swego honoru.

Omawiając oświadczenie ministra Poniatońskiego o niedzy na wsi i konieczności podniesienia udziału chłopów w dochodzie społecznym przez usunięcie pośrednika handlowego, zagarniającego cały dochód społeczny do swojej kieszeni, ks. Panas zaznaczył, że po tych pięknych słowach, zapewniających, że przy pomocy skarbu państwa kraj pokryje się siecią spichlerzy spółdzielczych, jeszcze nie powstał ani jeden spółdzielczy spichlerz, bo obiecane kapitały zostają zdane przez kosztowne konkursy, na najlepszego spichlerza, urządzone przez Izby Rolnicze i inne instytucje. Zato przy pomocy pożyczek rozmaitych kapitał żydowski już buduje olbrzymie elewatory zbożowe w Warszawie, a miasta i miasteczka okrywają się na rogatkach coraz gęstszą siecią żydowskich zbiornic zbożowych, należących do żydowskiego kartelu handlu zbożem. Tam zaś, gdzie spółdzielnie chłopskie zwróciły się o pomoc w budowie spichlerza, tam zażądano po staremu rozłamu w Stronnictwie Ludowym.

Mówca nie wierzy w to, by bez powrotu emigrantów politycznych mogło nastąpić polepszenie się stosunków gospodarczych i politycznych, by mogło wyrosnąć zaufanie chłopów do kogo należy, a przez to ożywienie się ruchu gospodarczego i wzrost obronnej siły państwa.

\*



RENE JOANNE.

62) Adaptacja Katola Forda.

Nagłym ruchem otworzył kopertę, którą przed chwilą wręczyła mu gospodyni, i usiłował wyjąć z niej arkusik papieru. Nie zdążył jednak dokończyć jeszcze ruchu, a już plik banknotów wypadł z koperty i rozsypał się po stole, obok którego stał Hyczewski.

Nie zwracając uwagi na tem zupełnie nieoczekiwany deszcz pieniędzy, lotnik rozłożył arkusz drżącymi ze wzruszenia palcami i prze-

biegł go szybko wzrokiem, szukając podpisu.

— Sonia! — szepnął, odczytując ostatnie słowo listu.

Nieprzypadnym ruchem przetarł czoło.

— Sonia! — powtórzył.

Potem, jakgdyby samo wymawianie tego imienia, tak pełnego dlań obietnic i marzeń, przywracała mu nieco spokoju, zaczął czytać list dyrektorki A. D. Gesellschafft:

„Mój drogi przyjacielu!

Może kiedyś później, kiedyś znacznie później będę mogła opowiedzieć Ci, jaka szczerza radość i głębokie wzruszenie ogarnęły mnie, gdy wczoraj tak nieoczekiwanie Cię odnalazłam. Dziś mogę jedynie dziękować Opatrzności, która mi dała możność wydrzeć Cię ze szponów niechybnej śmierci. Pozwól jednak zwrócić sobie uwagę, że niebezpieczeństwo to spotka-

ło Cię jedynie z powodu Twojej lekkomyślności... i zuchwałstwa.

Dziękuję również losowi, który raz jeszcze pozwolił, abyś znalazł się na mojej drodze. Zdołałeś polowicznie zdobyć tajemnicę, która nie należy ani do Ciebie, ani nawet do mnie, ponieważ jestem jedynie ślepiem i niemym narzędziem w rękach przywódców Świętej Sprawy. Sprawie tej poświęciłam całą moją działalność, całą wiarę i z chęcią oddałabym Jej swoje życie. Rozumiesz więc, że kocham Ją bardziej, niż samą siebie.

Otóż, drogi Przyjacielu, muszę Ci coś wyznać. Kochasz mnie i jeśli ja przez pewien czas udawałam, że nie wierzę Twoim zapewnieniom, to jedynie dlatego, że brońłam się wówczas przed Tobą... i przed samą sobą! Tak, mój Miły, i ja Ciebie kocham...

Nie mam jednak prawa poddawać się tej miłości... Nie należy już bowiem do siebie. Ach, nie bądź zazdrosny! Należy do wielkiej Idei i ta właśnie Idea zabrania mi pod wszelkimi pozorami ulitować się nad Tobą... Muszę więc zrezygnować ze szczęścia przy Twoim boku...

Nie mam nawet prawa osłodzić ci rozczarowania wyjaśnieniem tajemnicy, ciężającej nad moim ży-

ciem, tej tajemnicy, której część odkrył Ci już przypadek i Twoja domyślność!... Stani, nie pytaj mnie o nic więcej! Już i tak zbyt wiele Ci wyjawiałam...

Ufaj mi i wyjedź! Uczyni to dla mnie! Jest to jedyny dowód miłości, jaki pragnę mieć od Ciebie, a jest to również niestety jedyny, jaki ja mogę Ci dać. Wyjedź, gdyż starając się zdobyć tajemnicę, której znać nie powinienes, możesz nie tylko sprawić, że przedsięwzięcie, któremu poświęciłam całe swoje życie, zawiedzie, ale sprawdzić jeszcze swoją i moją zgubę.

O, Stani, muszę Cię naprawdę bardzo kochać, aby w ten sposób przemawiać do Ciebie! Jeśli mnie kochasz — a jestem o tem głęboko przekonana — usłuchaj mnie... Opuść Hamburg jeszcze dziś wieczorem, wróć do Gdańska i zaponnij o mnie... przynajmniej na kilka miesięcy.

Jeśli jutro będziesz jeszcze tutaj — a dowiem się o tem z całą pewnością, mimo Twoich ewentualnych usiłowań ukrycia się przede mną — będzie to oznaczało, że mnie nie kochasz. Rozczarowanie moje będzie tem większe, że uważam Cię za niezdolnego do najmniejszej zdrady...

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Wiadomości bieżące

Sobota, 30 maja 1936 r.

**Sobota:** Feliksa p. m.  
Wschód słońca: 3.24; zachód 19.42  
**Niedziela:** Zesłanie Ducha św.  
Wschód słońca: 3.23; zachód 19.44  
**Poniedziałek:** Poniedz. Ziel. Świat  
Wschód słońca: 3.22; zachód 19.45

## Konfiskata

Poprzedni t. j. 63 numer „Gazety Grudziądzkiej”, został skonfiskowany i w całości zajęty, za niektóre ustępy ze sprawozdania ze zjazdu okręgowego Stronnictwa Ludowego z Małopolski i Śląska. Pomimo, że sprawozdanie to było umieszczone w krakowskim „Piascie” i tam nie uległo konfiskacji, umieszczone w naszej gazecie, zostało skonfiskowane.

Z przyczyny tej konfiskaty oraz z okazji Święta Ludowego, numer niniejszy wydajemy w zwiększonej objętości.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 12 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSC ŚWIĄTECZNY”.

\*

## Z Pomorza

### ZATWIERDZENIE KARY ŚMIERCI NA UPIORA Z PRZYSIERSKA.

Sąd Okręgowy w Starogardzie skazał Jana Manikowskiego, który swego czasu zamordował posterunkowego Zmurę z Pelplina, na karę śmierci.

Mańkowski, który był znanym w powiecie starogardzkim bandytą, długo ukrywał się przed karzącą ręką sprawiedliwości. Mieszkańcy nazwali go „Upiorem z Przysierska”.

Wyrok Sądu Okręgowego przeszedł już wszystkie instancje i stał się prawomocny.

Wyrok zostanie w najbliższym czasie wykonany.

### WYPADEK MOTOCYKLOWY.

W Wejherowie wydarzył się w poniedziałek poważny wypadek motocyklowy, który mógł pociągnąć katastrofalne następstwa. Motocykl, którym jechali ze Strzelnicy pp. wójt mjr. Łakomy i syn właściciela zakładu mechanicznego, Kauch, przy ulicy Sobieskiego wpadł z tyłu na jadący wóz, przy czym obaj motocykliści wyrzuceni zostali na bruk i odnieśli okaleczenia. Również znajdujące się na wozie dwoje dzieci wypadły i odniosły obrażenia. Koń doznał zwichnięcia nogi.

## Województwa centralne

### OGRABILI PRZECHODNIA DO NAGA.

Na szosie pod Łowiczem napadło trzech rabusiów na Władysława Rodenta, którego zranili w głowę. Napastnicy ściągali ze swej ofiary ubrania i bieliznę, pozostawiając napadniętego nago!

### Brat zabił brata

We wsi Kniżyńcach, w powiecie rudeckim, wywiązała się sprzeczka pomiędzy dwoma braćmi Lewickimi, Fedkiem i Andrzejem. W czasie bójki Fedko ugodził Andrzeja nożem w okolicę serca. Andrzej Lewicki w kilka minut później życie zakończył. Sprzeczka powstała na tle wzajemnych pretensyj majątkowych.

## SZCZAWNICKA MAGDALENA

leczy choroby żołądka.

## Małopolska.

### TRAGICZNY WYPADEK SAMOCHODOWY.

W niedzielę wieczorem jechał samochodem ze Stanisławowa do Żurawia, wraz z żoną, dwojgiem dzieci, wychowawczynią i pomocnikiem szofera, właściciel dóbr Żurawno książę Kazimierz Czartoryski. Samochodem kierował sam książę.

W drodze między gromadami Koturynia i Stara Wieś, na terenie pow. żydaczowskiego, samochód z powodu defektu wjechał do rowu przydrożnego. Pasażerowie wypadli z wozu, a ks. Czartoryski przygnieciony został ciężarem wozu, doznając ciężkich kontuzji i odnosząc rany na głowie i ciele. Ciężko ranna w głowę została ks. Czartoryska. Pozostali pasażerowie nie odnieśli poważnych obrażeń.

Ks. Czartoryskiego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, w drodze jednak ranny zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

## Napad bandytów na plebanję

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych wtargnęło na plebanję w Żarnowcu pow. olkuskiego w czasie nieobecności ks. proboszcza Wilamowskiego trzech uzbrojonych w rewolwery osobników. Sprawcy steroryzowali dwie siostry księdza, żądając pieniędzy. Przestraszone kobiety dały bandytom 150 złotych.

Niebawem nadszedł ks. Wilamowski, którego sprawcy również steroryzowali rewolwerami, poczem splądrowali biurko, z którego zabrali 600 złotych gotówka.

Za sprawcami zarządono pościg, który narazie nie dał rezultatu.

## Rowerzysta pobity gradem

Podczas szalejącej nad brzozowskim w Małopolsce burzy, powracał z Sanoka do Dynowa rowerem niejaki Milezarski. Koło Obarzyna rowerzysta został zasypany gradem, który bił z taką siłą, że Milezarski stracił przytomność i spadł z roweru. Zemdłonego znalazł przejeżdżający wozem wieśniak, który odwiózł Milezarskiego do Obarzyna.

## Znowu aresztowano kilkudziesięciu wywrotowców niemieckich na Śląsku

Na zarządzenie prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach policja przeprowadziła dalsze aresztowania członków organizacji N. S. N. A. B., pozostających pod zarzutem zdrady stanu. Wobec tego

## Ofiarny czyn robotników „Unji”

We wtorek, 26 maja, br., przybył do Grudziądza na inspekcję Wojewoda Pomorski p. Stefan Kirtiklis. We środę przed południem p. wojewoda bawił w fabryce „Unja”, którą szczegółowo zwiedził oprowadzany przez p. dyr. Sztęgera, interesując się wszystkimi działami i produkcją, a specjalnie zainteresowanie zwrócił na eksport wyrobów fabrycznych.

Po zwiedzeniu fabryki, w gabinecie dyrektora, przyjął p. Wojewoda delegację robotników, która

## Katastrofa samochodu z wycieczką

W poniedziałek na szosie rzgowskiej koło Łodzi wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary.

Łódzka Rodzina wojskowa zorganizowała wycieczkę do lasów tuszyńskich, w której prócz dzieci wzięły udział panie z Rodziny Wojskowej, ogółem 70 osób. Uczestnicy wycieczki jechali dwoma samochodami ciężarowymi.

Pierwszy samochód, prowadzony przez szofera Salińskiego, spotkał koło mostku na Olechówce wóz i zamierzał go wyminąć. Szefer skręcił raptownie tak, że wóz wpadł do rowu, przysgniatając jadących.

## Samobójstwo żołnierza

W Będzinie powiesił się kanonier tamtejszego pułku artylerji na korytarzu domu czynszowego zakładu Ubezpieczeń od wypadków. Z listu, pozostawionego przez samobójcę, wynika, że krok rozpaczliwy podyktowany został rozżaleniem na jednego z podoficerów, który desperata rzekomo nie dopuścił do lekarza. Na miejsce wypadku wyjechała wojskowa komisja sądowno-lekarska z Krakowa.

\*

Także podczas uprawiania sportu: **NIVEA**



Krem NIVEA zł 0,40 - 2,60  
Olejek NIVEA zł 1, - 3,50



## Aterzysta Ruszczewski opuści wkrótce więzienie

Bohater głośnej przed pięcioma laty afery na szkodę skarbu państwa przy budowie gmachów ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie i centralnej poczty w Gdyni, inż. Ruszczewski, protegowany swego czasu przez wysoko postawione osoby, odzyska niebawem wolność. Ruszczewski odcierpiał już wyrok skazujący go na cztery lata więzienia. Z dobrodziejstw dwukrotnej amnestji nie skorzystał on, ponieważ małwersacje nosiły charakter nadużyć urzędniczych, wyjętych z pod amnestji

Ruszczewski opuści mury więzienia Mokotowskiego 9 czerwca.

### PIERWSZĄ OFIARĄ WISŁY.

TORUŃ. — W ub. niedzielę podczas kąpieli utonął we Wiśle pod Czerniewicami 11-letni Aleksander Pawelski, syn kolejarza z kolonji kolejowej w Czerniewicach.

Zwłok dotychczas nie wyłowiono. Dochodzenia prowadzi posterunek policji w Podgórzu.

### STAROSTWO ŚWIECKIE ZAKAZAŁO ODBYCIE ZGROMADZENIA NIEMIECKIEGO J. D. P.

Zapowiedziane na ubiegłą niedzielę w Świeciu zgromadzenie niemieckiej organizacji „Jungdeutsche Partei” nie odbyło się, a to wskutek zakazu Starostwa Powiatowego świeckiego, zakazu wydanego ze względu na możliwość zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

### JAJECZNICA W ROWIE.

SĘPÓLNO. — Samochód ciężarowy Węgierskiego z Więcborka, załadowany skrzyniami z jajami, jadący w kierunku Sępólna, wjechał wskutek utraty panowania szofera nad kierownicą do głębokiego rowu z taką siłą, że skrzynie rozbiły się i zrobiła się jajecznicca.

### Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

**Bydło i mięso**

z dnia 27-go maja 1936 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	72-75	60-64
Woly mięsiste	63-66	52-56
Stadniki wytucz.	63-65	58-62
Stadniki mięsiste	60-62	52-56
Stadniki mierne	51	40-44
Krowy wytucz.	70-75	58-66
Krowy mięsiste	60-64	52-56
Krowy mierne	-	16-20
Jałówki wytucz.	-	60-64
Cięta db. odżyw.	60-65	50-58

Swinie:

ponad 150 kg.	105-115	-
120-150 kg.	101-104	106-112
100-120 kg.	92-100	94-98
80-100 kg.	85-90	88-92
mięsiste ponad 80 kg.	-	80-86

**Wartość pieniędzy:**

1 funt szterl. angielskich	zł 26,40
100 franków francuskich	zł 35,00
100 franków szwajcarsk.	zł 171,90
100 franków belgijskich	zł 90,00
100 koron czeskich	zł 19,40
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 137,50

**Kto miał szczęście?**

Ostatni dzień (25. 5.) ciągnięcia IV-tej klasy 35-tej Loterii Państwowej.

1.000.000 zł. na nr. 66938.

Stała dzienna wygrana po zł. 30.000 na nr. 17799.

100.000 zł.	-	30957.
50.000 zł.	-	194562.
10.000 zł.	-	15866 80104 89519 118254 194306.
5.000 zł.	-	25916 61164 135588 138609 189912.
2.000 zł.	-	2170 19649 25640 31405 38658 53644 57021 76021 87033 87459 93586 96506 106917 120022 122039 128157 132210 133021 150728 151348 163423 165939 180724.

**Rekord modeli latających**

W czasie VII okregowych zawodów modeli latających na lotnisku aeroklubu krakowskiego w Rakowicach, model rekordowy p. Wojtaszka po wystartowaniu z ręki wznosił się na wysokość 100 m i poleciał w kierunku Balic. Komisarze zawodów stracili go z oczu po 9 minutach, a odległość jaką osiągnął wyniosła 5.000 m. Jest to rekordowy lot modelu w Polsce.

**Odpowiedzi Redakcji.**

— Czytelnicy okr. Dórohusk i Dubienka. Zyczeniem Panów postaramy się uczynić zadość. W pracy swojej napotykamy zawsze na wielkie trudności (konfiskaty) i to się przyczynia do tego, że tak jest jak Panowie piszecie.

— P. Franczak Jan, Köln-Riehl. Abonament liczymy W Panu od 1 czerwca rb. Gazetę wysyłamy regularnie.

**105 klm na szybowcu**

W poniedziałek w godzinach popołudniowych na polach wsi Zawidz-Kościelny koło Sierpeca, w wojew. warszawskim, wylądował szybowiec. Jak się okazuje, na szybowcu tym leciał pilot aeroklubu warszawskiego p. Mieczysław Urban. Wystartował on z lotniska warszawskiego na szybowcu, holowanym przez samolot. Po osiągnięciu wysokości 250 m pilot odczepił się od samolotu i natrafiwszy na doskonałe warunki termiczne, wy-

dostał się „o własnych siłach“ na wysokość 3000 m.

Po osiągnięciu tej wysokości pilot zdecydował się na daleki przelet i poszybował w kierunku Modlina. Osiągnąwszy to miasto bez utraty wysokości, poszybował dalej na Zakroczym—Płońsk—Raciąż i wreszcie wylądował koło Sierpeca, przebywając odległość 105 klm. Jest to nowy rekord polski w locie na szybowcu.

**Notowania giełdowe ziemiopłodów**

z dnia 28-go maja 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonice	22,50-22,00	21,75-22,00	21,00-21,25	21,25-21,75
Zyto	14,25-14,50	14,25-14,50	14,60-14,80	14,75-15,00
Jęczmień	-	15,25-15,50	13,75-14,00	15,25-15,50
Jęczmień brow.	14,75-15,00	-	15,00-15,75	-
Owies	15,95-15,75	15,00-15,25	14,75-15,00	15,00-15,50
Maka pszen. 65%	31,00-32,00	31,50-32,00	-	-
Maka żytnia 65%	21,50-22,50	19,75-20,25	24,25-24,50	16,50-17,50
Otręby pszenne	11,00-11,50	10,95-11,00	11,00-11,25	11,50-12,00
Otręby żytnie	11,50-12,00	11,25-11,75	11,25-11,50	12,00-12,50
Rzepak	40,50-41,50	40,00-41,00	-	39,00-41,00
Groch polny	17,50-18,50	-	21,00-22,00	20,00-22,00
Groch Wiktorja	28,00-30,00	21,00-25,00	32,00-34,00	23,00 25,00
Kuchy rzepak.	14,50-15,00	14,75-15,00	15,25-15,75	14,70-15,25
Kuchy lniane	17,50-18,00	18,00-18,25	17,00-18,00	19,00-19,50
Ziemniaki jad.	3,25-3,75	3,75-4,25	3,00-3,25	4,00-4,50
Gryka	-	-	-	-
Słoma luźna	-	1,95-2,20	3,00-3,25	-
Słoma prasow.	-	1,95-2,70	-	-
Siano luźne	-	5,15-5,65	6,00-6,50	-
Siano prasow.	-	5,65-6,15	-	-

**Ceny żyta zagranicą:**

Berlin 38,37; Praga 31,61; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,52  
Wartość dolara: 5,26 — Wartość gramu złota: 5,92

**ATA** czyści i szoruje wszystko!



**Nie wolno czekać aż będzie za późno**

Pani wierzy w siłę swej młodości i lekkomyślnie używa szkodliwych kosmetyków. Zły puder rozszerza pory skóry i przyspiesza jej wędnięcie. Lecz łatwo może Pani osiągnąć piękny mat skóry nie tylko jej nie niszczyć lecz zachowując jej urok świeżości. Niezastąpiony puder ABARID nie zawiera metalicznych domieszek, natomiast jest sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilii białej. Dzięki temu jest idealna odżywka dla skóry do której niedostrzegalnie przylega

**PUDER ABARID PERFECTION**

**Proszki od BÓLU GŁOWY**  
dla dorosłych, ze smakiem fabrycznym  
**KOWALSKINA**  
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

**OGŁASZAJCIE**  
**W GAZECIE**  
**GRUDZIĄDZKIEJ**

**Agenci**  
do sprzedaży wiedeńskich kos po walech poszukiwani „KOSA”, Lublin, skrytka 275.

**Poszukiwany**  
akwizytor, odwiedzając składy żelaza na Pomorzu. Oferty dla „Blachy i Metalu” Biuro Ogłoszeń Ungra, Warszawa Senatorska 25.

**Unieważniam**  
tryzjerską kartę czeladniczą, oryginał. Stanisław Nowak, Osie



**Na kuli ziemskiej**  
nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał

**Reklama**  
jest  
dźwignią handlu

**korzyści**  
**płynących**  
**z ogłoszeń**

**Wino**

**domowego wyrobu**

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów.

Cena wraz z przesyłką 1,20 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu**

**Gospodarstwo na piaskach**

Oprac. Stanisław Sienicki 60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2,30.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

**Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.**

**KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!**

kto nadesła trafne rozwiązanie

**ogecząc o ad ogendurt ci!**

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczylimy następujące nagrody celem zdobycia klienteli:

1. Nagroda:	4-lampowy aparat radiowy	11-12 Nagroda:	Gramofony walizkowe
2	Maszyna do szycia	13-20	Zegarki męskie
3	Rower damski lub męski	31-40	Obrazy olejne
4-6	Aparaty fotograficzne	41-50	Kasety toaletowe
7-10	Aparaty radiowe		

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia.

Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłając rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesyłać odwrotnie załączając ew. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: **Dom Wysyłkowy „POLONIA” Kraków Wielopole 8-10**